



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 48 (13082)

Środa, 12 marca 1997 r.

cena 1 Lt

Wczoraj uczczono Dzień Niepodległości Państwa Litewskiego

Uroczyste posiedzenie w Sejmie

We wtorek o godz. 10.30 rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Sejmu, z okazji Dnia Niepodległości Państwa Litewskiego.

Uczestniczyli w nim prezydent Litwy Algirdas Brazauskas, premier Gediminas Vagnorius, członkowie rządu, deputowani do Rady Najwyższej - Sejmu Odnowicielskiego - sygnatariusze Aktu Niepodległości: Birute Nedzinskienė, Czesława Kudaby, Jokubasa Minkevicziusa, Valerijona Szadrecki. Grupa parlamentarzystów udała się na groby tych sygnatariuszy.

li wspólnot Litwinów świata, USA, Kanady, wybitnych działaczy nauki, sztuki, kultury i sportu, innych gości.

Na posiedzeniu minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych deputowanych do Rady Najwyższej - Sejmu Odnowicielskiego - sygnatariuszy Aktu Niepodległości: Birute Nedzinskienė, Czesława Kudaby, Jokubasa Minkevicziusa, Valerijona Szadrecki. Grupa parlamentarzystów udała się na groby tych sygnatariuszy.

Na uroczystym posiedzeniu Sejmu referaty wygłosili przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, kowieński arcybiskup metropolita Sigitas Tamkevičius, laureat Nagrody Państwowej w dziedzinie Kultury i Sztuki, kompozytor Osvaldas Balakauskas, przewodnicząca



Chwila obchodów świątecznych na wileńskim Placu Niepodległości; na trybunie Sejmu - sygnatariusz Aktu Niepodległości Czesław Okieńczyk.



Fotokronika ELTA

zarządu Wspólnoty Litwinów USA Regina Narusziene. Na posiedzeniu głos zabrali również deputowani do Rady Najwyższej - Sejmu Odnowicielskiego Republiki Litewskiej - sygnatariusz Aktu Niepodległości Czesław Okieńczyk, - szef okręgu Litewskiego Ruchu Walki o Wolność Juozas Mocius, posłanka Rasa Melnikiene.

Dokładnie w południe, przy słonecznej i ciepłej pogodzie na wileńskim Placu Niepodległości zaciągnięto trzy flagi państwowe Litwy.

Ceremonii zaciągnięcia flag towarzyszyła kompania honorowa, wzięli w niej udział prezydent Algirdas Brazauskas, przewodniczący Sejmu Vyta-

tas Landsbergis, premier Gediminas Vagnorius, posłowie na Sejm i członkowie rządu, dyplomaci państw zagranicznych.

Po ceremonii zaciągnięcia flag rozpoczął się koncert orkiestr dętych. Przedsięwzięcia z okazji siódmej rocznicy Niepodległości Litwy będą trwały w Wilnie do późna.

(ELTA i BNS)

Delegacja Sejmu RP - w Wilnie i na Wileńszczyźnie

W ramach obchodów Dnia Niepodległości Litwy do Wilna przybyła delegacja Sejmu polskiego na czele z przewodniczącym sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą Leszkiem Moczulskim. W składzie delegacji - członkowie komisji: Anna Zalewska, Zbigniew Pietrzykowski, Zygmunt Suszczywicz, Ryszard Ulicki, Antoni Kobieliusz, Henryk Bogdan.

Goście z Polski wczoraj wzięli udział w uroczystym po-

siedzeniu Sejmu litewskiego, złożyli wieńce na Cmentarzu Rossa na grobie Matki i Serca Syna - Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Jonasa Basanavičiusa. Wczoraj też zwiedzili Troki, spotkali się z działaczami ZPL, nauczycielami szkół polskich, zespołem folklorystycznym „Troczanie”.

Dziś delegacja Sejmu polskiego złoży wizytę w Departamencie ds. Mniejszości Narodowych i Problemów Regional-

nych, odbędzie rozmowę z marszałkiem Sejmu RL Vytautem Landsbergiem, po obiedzie zaś spotka się z działaczami polskimi rejonu sołecznickiego, gronem pedagogów, przedstawicielami samorządu rejonu.

Jutro dostojni goście odwiedzą Polską Mācieterz Szkolną, siedzibę ZPL, odbędą rozmowę z kierownictwem Kongresu Polaków Litwy, przedstawicielami samorządu rejonu wileńskiego.

W rezydencji ambasadora RP odbędzie się spotkanie delegacji z grupą działaczy polskich, w tym z posłami polskimi, członkami zarządu ZPL, Kongresu, przesłami organizacji polskich.

O pobycie delegacji Sejmu polskiego w Wilnie i na Wileńszczyźnie szczegółowiej poinformujemy Czytelników w następnych numerach dziennika.

Inf. wl.

Fot. Marian Paluszkiwicz



NA ZDJĘCIACH: dostojni goście z Polski składają wieńce na grobach Matki i Serca Syna oraz Jonasa Basanavičiusa.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istanbulu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

ZNAJ WILII
78 54 906 8 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Sentencja dnia

Wielu boi się hańby, ale niewielu obawia się własnego sumienia.

PLINIUSZ

Zamiast komentarza „Tydzień: jaki był poprzedni i jaki będzie bieżący”

Kwestia o wiele bardziej skomplikowana, niż się wydaje

Z posłem na Sejm Arturem PŁOKSZTA rozmawia Krystyna Adamowicz

K.A.: Był Pan uczestnikiem dyskusji w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej na tematy polonijne, podczas której przyjęta została uchwała zobowiązująca parlament polski do rozpoczęcia prac nad ustawą, która wszystkim Polakom na świecie przyznalaby polskie obywatelstwo. Jak obsicbie Pan to odebrał?

Artur Płokszto: Kwestia przyznania Polakom poza granicami Rzeczypospolitej polskiego obywatelstwa w rzeczywistości jest o wiele bardziej skomplikowana, niż się wydaje na pierwszy rzut oka. W tej chwili jest to inicjatywa Senatu, nie jest jeszcze jasne stanowisko Sejmu i jasne jest, że opinia rządu na ten temat jest negatywna.

K.A.: Dlaczego?
A.P.: Instytucja podwójnego obywatelstwa rodzi wiele trudnych do rozwiązania problemów. W jakim państwie tacy obywatele powinni odbywać służbę wojskową? Gdzie płacić podatki? Kto im opłaci świadczenia socjalne, zwolnienie lekarskie? Skąd otrzymają emeryturę? Jak z udziałem w prywatyzacji? Jak z udziałem w wyborach - wysuwaniem kandydatów i z głosowaniem? Na te pytania rząd polski nie ma teraz odpowiedzi.

K.A.: Jak ta kwestia są regulowana w prawie międzynarodowym?

A.P.: W projekcie Europejskiej Konwencji o Obywatelstwie w art. 3 czytamy: „Obywatelstwo oznacza wszelki prawny między jednostką a państwem i nie wskazuje pochodzenia etnicznego danej osoby”. Wynikałoby z tego, że narodowość nie byłaby decydującym czynnikiem określającym obywatelstwo. Zgodnie z Konwencją Hańską z 12 kwietnia 1930 r. każde państwo ustala we własnym zakresie, kto jest jego obywatelem. Oznacza to, że nie można np. wymusić na Litwie, by w swym prawie uznawała podwójne obywatelstwo, nie można także zabronić Polsce nadania polskiego obywatelstwa wszystkim Polakom na świecie. Generalnie państwa dążą do unikania podwójnego obywatelstwa, są na ten temat konkretne konwencje. Aktualnie w Polsce toleruje się stan podwójnego obywatelstwa Niemców śląskich z racji ustalenia prawa niemieckiego, chociaż Polska przez wiele lat zwalczała taką interpretację, i zwalcza nadal. Osobnym problemem jest tryb przyznawania ewentualnego podwójnego obywatelstwa, bowiem według KBWE (pk. 32 Dokumentu Spotkania Kopenhaskiego z dn. 29 czerwca 1990 r.) człowiek sam wybiera sobie narodowość, czyli jest to proces subiektywny, w takim przypadku nieuniknione są problemy związane ze zidentyfikowaniem Polaków.

K.A.: Przepisujemy, że państwo polskie przyjmie ustawę przywracającą m.in. Polakom na Litwie obywatelstwo polskie. Jak w takim razie odbije się to na sytuacji Polaków na Litwie?

A.P.: Przywrócenie polskiego obywatelstwa byłoby aktem sprawiedliwości dziejowej, bowiem byliśmy obywatelami Polski i nigdy swego państwa nie opuściliśmy, to ono nas opuściło. Na pewno sprawiłyby to duże moralną satysfakcję, dowiodłoby bowiem, że państwo polskie nas nie zapomniało.

Myślę jednak, że akt taki mogłoby mieć dla Polaków na Litwie także ujemne konsekwencje. Litwa nie toleruje podwójnego obywatelstwa, tak więc skorzystała z polskiego moźno byłoby tylko po zręczeniu się litewskiego. W praktyce oznaczałoby to emigrację do Polski. Nie jestem pewien, czy w Polsce nas oczekają. W obecnym stanie prawnym obywatelstwo polskie byłoby moźno jako potencjalne, przy podjęciu decyzji o emigracji, podobnie jak w Izraelu. Obawiam się, że stan taki moźno wywołał nacisk ze strony litewskich kręgów nacjonalistycznych zmuszających niejak Polaków do wyjazdu. Moźnośc uzyskania w każdej chwili polskiego obywatelstwa zwiększyłaby nieuofność litewskiego społeczeństwa do Polaków, co mogłoby utrudnić Polakom robienie normalnych karier w strukturach państwowych. Pierwszym natomiast rezultatem takiego stanu rzeczy byłaby nowa fala emigracji Polaków z Litwy, przede wszystkim młodszy i ludzi lepiej wykształconych, co kolejny raz ogroziłoby nas z elit intelektualnych. Podejrzewam, że wówczas praktycznie nikt ze studiujących w Polsce nie wróciłby.

K.A.: Jak reagowali na uchwałę Senatu polscy parlamentarzyści z innych krajów, obecni na debacie?

A.P.: Nie znam opinii wszystkich, natomiast Janis Jurkans, Polak z parlamentu litewskiego, m. in. byłby ministrem spraw zagranicznych tego państwa, określił też inicjatywę jako szkodliwą, spowodowaną zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi w Polsce.

K.A.: Jak zareagowali na to litewskie kółka polityczne?

A.P.: Rozmawiałem na ten temat praktycznie ze wszystkimi znaczącymi politykami litewskimi. Nie odnotowałem pozytywnych opinii. Praktycznie wszyscy potwierdzili, że zaowocuje to wzrostem niechęci do Polaków, niektórzy nie ukrywali, że zainteresowani byłby masową emigracją Polaków z Litwy. Najbardziej negatywnie zareagował marszałek Sejmu Vytautas Landsbergis, który uznał to za „polityczną żarępowal” ze strony Polski zachęcającej Polaków na Litwie do nielegalności do państwa litewskiego. Reakcje takie, muszę przyznać, były do przewidzenia.

K.A.: Podczas debaty poruszane były i inne tematy. Podobno wystąpienie Pana i Płocinca zeszły się między sobą, może Pan wyjaśni, czym?

A.P.: Przeze wszystkim mówiliśmy na różne tematy. Pan Minciewicz szeroko przedstawił sytuację Polaków na Litwie akcentując nasze biedy, nie miałem nic do dodania. W swym wystąpieniu mówiłem o światopoglądach Polaków na Litwie, o tym, jak państwo polskie pytywa na postawy Polaków, o braku rzetelnej informacji w Polsce na nasz temat oraz braku koordynacji wśród organizacji pomagających Polakom. Różniły się natomiast nasze opinie dotoczące oceny wystąpienia senatora Kuczyńskiego, który jako sprawozdawca senacki przedstawił poprzedniego dnia sytuację Polaków na Litwie. Senator Kuczyński powiedział m. in., że Związek Polaków na Litwie jest nosicielem nacjonalistycznych napięć, jest zbyt agresywny, wywołuje konflikty między Polakami, w których uczestniczą przyjeżdżający z Polski na zaproszenie ZPL dygnitarze. Zaakcentował brak jednolitości koncepcji pomocy dla Polaków na Litwie, oświadczył, że pomoc często jest nie marnotrawiona, czasem nawet szkodzi. Pan Minciewicz w swym wystąpieniu w ostrej formie odrzucił opinie senatora Kuczyńskiego, ja natomiast stwierdziłem, że jest w nich wiele prawdy. Poparłem także opinie ministra spraw zagranicznych RP Rosatięgo, że pomagając Polakom na Wschodzie należy odchodzić od rozdawania prezentów zastępując je taką formą pomocy, która na miejscu tworzyłaby struktury zdolne w przyszłości do samodzielnego życia.

K.A.: Dziękuję za rozmowę.
(Stenogram wystąpienia posłów Sejmu litewskiego w Senacie RP czytany na str. 4 i 10)

Inicjatywa społeczna

Powstał Komitet Organizacyjny Obchodów 200 Rocznic Urodzin Adama Mickiewicza

W ub. piątek w lokalu Uniwersytetu Wileńskiego odbyło się zebranie założycielskie społecznego Komitetu Organizacyjnego Obchodów 200 Rocznic Urodzin Adama Mickiewicza. Na przewodniczącego wybrano Rolandas Pavilionis - rektora Uniwersytetu. Członkami zostali: Birute Butkeviciene - dyrektorka Biblioteki Uniwersyteckiej (wiceprzewodnicząca), Viktorija Pakeriene - kierowniczka katedry literatury litewskiej, Algis Kaleda - kierownik katedry filologii polskiej UW, Algirdas Kemesius - dyrektor ds. gospodarczych tej uczelni, Rimantas Szalna - dyrektor mieszkania-muzeum Adama Mickiewicza, Gediminas Jokubonis - wykładowca katedry rzeźby Akademii Sztuk Pięknych (autor wileńskiego pomnika A. Mickiewicza), Ludmila Stekacka -

polonistka Szkoły-Gimnazjum Adama Mickiewicza, Linas Senkus - członek Związku Dziennikarzy Litwy, wydawca, Jerzy Surwiło - zast. red. nac. „Kuriera Wileńskiego”.

Członkiem honorowym został Waldemar Lipka-Chudzik, Konsul Generalny RP w Wilnie. Podczas zebrania zaproponowano, by członkiem honorowym Komitetu był dyrektor Instytutu Odrodzenia-Pieniączek, Janusz Warszawskiego Muzeum Literatry im. Adama Mickiewicza.

Na zebraniu założycielskim szeroko omówiono plan imprez i przedsięwzięć w związku z obchodami jubileuszowymi. Kształtował on będzie głównie wokół kwestii dalszego zagospodarowania mieszkania-muzeum A. Mickiewicza przy zaułku Bernardyński 11. W tym wykorzystania doś-

obsernych pomieszczeń piwnicznych M.in. projekt tej rekonstrukcji sporządzone jest w 1988 r. Remontu bieżącego wymaga też skwer i pomnik poety. Rozważano kwestie przeniesienia granitowej tablicy z maską Światowida (miała się znaleźć na przedwojennym pomniku Mickiewicza autorstwa Henryka Kuny) na podwórce mieszkania-muzeum poety.

Mówiono o wydaniu specjalnych jubileuszowych edycji, wydaniu medala, zorganizowaniu konferencji międzynarodowej i wystawy w Sali Smuglewieckiej Uniwersytetu Wileńskiego. Nie pominięto miejsca także związku z imieniem Mickiewicza - zaułka Literackiego. Poruszono cały szereg innych spraw, które znajdują się w gestii Komitetu.

H.J.

Spotkanie z twórcą wileńskiego pomnika Mickiewicza

Dziś o godz. 19.00 w lokalu Pałacu Działaczy Sztuki (do niedawna - Muzeum Sztuk Pięknych) odbędzie się wieczór twórcy rodziny Jokubonisów. Senior autor - Gediminas jest znakomitym rzeźbiarzem, autorem m. in. wileńskiego pomnika Adama Mickiewicza.

Brone Jokuboniene - znana twórczyni tkanin dekoracyjnych i malarka (m. in. autorka gobeliny w siedzibie rządu RL). Z ich trojki dzieci dwójka została plastykami: córka podczas śladami ojca jest rzeźbiarką, syn - artystą-malarzem. Jedynie najmłodszy przedstawiciel tej

artystycznej rodziny wybrał zawód zupełnie odmienny - jest lotnikiem.

Wstępowolny, Zastopienia moźno odebrać w lokalu Pałacu w ciągu dnia, ewentualnie przed rozpoczęciem imprezy.

Inf. wł.

„Ekspozycja w galerii „Akademija” „Madonny Europy”

Artysta-fotograf Janusz Rosikoń przywiózł do naszego gródu unikalną wystawę, która przedwczeraj została otwarta w galerii „Akademija” (ul. Latako 2). Prezentowana już była w Czestochowie (w mniejszym zakresie) oraz w Warszawie. Z naszego gródu powędruje znów do stolicy Polski i innych miast, a stamtąd do Włoch i Ameryki.

Janusz Rosikoń zaczął fotografować jeszcze w czasie studiów na Politechnice Warszawskiej. Członek Związku Polskich Artystów Fotografików miał kilka wystaw autorskich zarówno w kraju, jak też poza jego granicami. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się w Anglii prezentacja „Polka - kraj paradoksoów”. W ciągu 10 lat fotografował polskie sanktuaria maryjne i tak narodziła się książka „Polskie madonny” - uznana za najpiękniejszą książkę roku.

Od niej właściwie wszystko się zaczęło - opowiada artysta-fotograf. Zostałem zaproszony do Francji, by kontynuować temat. Rozszerzyłem go później o inne kraje Europy. Utrwalałem madonny chęłem pokazując je publiczności w centrum której właściwie się znajdujemy) poprzez chrześcijaństwo. Mówiąc szczerze, kiedy utrwalałem te unikalne miejsca do któ-

rych codziennie podążają pielgrzymki, nawet nie myślałem o ekspozycji, która nawet dla mnie samego zrodziła się jakby z niepodświadomości. W sierpniu roku ubiegłego w Czestochowie przebiegały kongresy Maryjny i Martyrologiczny. Z tej okazji urządziliśmy ten pokaz (37 zdjęć), który potem rozszerzony do 66 prac powędrował do Warszawy i eksponowany był w Królewskich Łazienkach.

Wystawa zaczęła jeździć po Polsce, no a obecnie przywiozłem ją do Wilna, do tej „co to w Ostrej świacie Bramie”. Ogromnie się cieszę, że właśnie nad Wilną ekspozycja rozpoczyna wóaż po świecie.

Prezentowana w Wilnie ekspozycja obejmuje szereg państw: Polskę, Czechy, Litwę, Łotwę, Anglię, Włochy, Belgię, Szwajcarię, Słowację, Portugalię, ale nie jest wyjątkiem ża-kończona, gdyż jak zaznaczył podczas otwarcia autor, w roku bieżącym wybiera się do Rosji, Ukrainy, Rumunii, by nadal kontynuować ten temat.

Zdjęcia są wstrząsające szczególnie ukazujące ostatnie odniek drogi pielgrzymowy, który pokonują na kolanach. Tak jest w Fatmie i Aglutynie, tak jest w Loreto i Sewilli i kiedy ludzie idą do Niej, aby prosić, aby

Na wielu pracach z różnych państw powtarza się motyw różańca. Dodac do tego trzeba przesłaniczne krajobrazy Włoch, Hiszpanii, Portugalii i in. krajów, gdzie znajdują się miejsca wiążące się z kultem Marii.

Początkowy tytuł ekspozycji był „Ave Maryja” (tak się nazwała fundacja, założona przez autora i jego żonę w roku 1993, która pomaga uzyskać środki na kontynuowanie rozpoczętej pracy).

Wszystkie zdjęcia zaopatrzone są bogatym tekstem autorstwa Wojciecha Nizynskiego, który razem z Januszem Rosikonem dociera do tych miejsc.

Inicjatywa sprowadzenia prezentacji do naszego gródu należy do Funduszu Otwartej Litwy. Słowa podziękowania należą się również gospodarzom „Akademii”, gdzie jest wystawiana.

Otwarcie było ciepłe i bardzo serdeczne. Zgromadziło przedstawicieli Ministerstwa Kultury Litwy, Funduszu Otwartej Litwy, Akademii Sztuk Pięknych, pracowników Ambasady RP w Wilnie, Instytutu Polskiego, no i oczywiście wistyni, którzy w ciągu kilku tygodni moźno dokonac wędrowki do miejsc wiążących się z kultem Marii, matki Chrystusa.

Helena GLADKOWSKA

Wiadomości w kilku zdaniach

Rozszerzono skład i pełnomocnictwa Komisji ds. Obywatelstwa

Swym dekretem Litwy Algirdas Brazauskas powiększył skład tej szej kancelarii Urzędu Prezydenta A. Meszkauskasa, a także rozszerzył jej pełnomocnictwa.

Dotychczas Komisja ds. Obywatelstwa rozpatrywała i składała wnioski szefowi państwa w sprawie przyznawania, zrzekania się, przywracania obywatelstwa oraz unieważniania aktu nadania obywatelstwa. Prócz tych funkcji, komisja odład będzie zgłaszała rekomendacje Departamentowi Migracji przy MSW w kwestii zgodności z prawem wydawania dowodów osobistych Litwy oraz Departamentowi Konsularnemu przy MSZ, jeżeli osoby nie są w stanie udowodnić, że przed wojną miały obywatelstwo Litwy.

Od początku kadencji prezydent Litwy Algirdas Brazauskas już nadał obywatelstwo kraj 6 i 861, i przywrócił je 12 osobom. W tym samym okresie obywatelstwo zrzekło się 5 745 osób, 29 aktów jego nadania uznano za nieważne. W drodze wyjątku prezydent nadał obywatelstwo 396 osobom.

G. Vagnorius twierdzi, że Sejm i rząd mają sposoby rozwiązania problemów

Premier Gediminas Vagnorius twierdzi, że Sejm i rząd znają nie tylko najważniejsze klopy kraju, lecz także konkretne sposoby rozwiązania tych problemów. Zdaniem pre-

mera, wiosenna sesja Sejmu powinna stać się „początkiem przełomu w jakości działalności władz ustawodawczej i wykonawczej, tj. przeobrażeniem głównych systemowych instytucji państwowych”. Stwierdził to w poniedziałek na pierwszym posiedzeniu plenarnym tej sesji, komentując program jej pracy.

Zaprzysiężono nowego posła na Sejm R. Aleknę

W poniedziałek, w dniu rozpoczęcia się wiosennej sesji Sejmu, zaprzysiężono nowego posła na Sejm konserwatywie Raimundas Aleknę. W parlamencie krajają on miejsce zdemarłego w lutym posła na Sejm, członka frakcji Związku Ojczyzny (Konserwatyści Litwy) Romualdas Sikorskis.

38-letni Raimundas Alekna pracował jako sekretarz Ministerstwa Zdrowia. Przed objęciem tego stanowiska był wice-merem Poniewiezia. W Kowieńskiej Akademii Medycznej uzyskał specjalność lekarza psychiatry.

Życzenia rzeźbiarzowi Gediminasowi Jokubonisowi

Z okazji pięknego jubileuszu 70-letnia, premier Gediminas Vagnorius złożył życzenia rzeźbiarzowi Gediminasowi Jokubonisowi.

Jeden z najwybitniejszych twórców litewskiej rzeźby monumentalnej, autor Akademii Sztuk Pięknych Gediminas Jokubonis jest autorem pomników Maironisa, Adama Mickiewicza, rzeźby „Pierzupa matka”, wielu innych prac. Jednym z najnowszych dzieł Gediminas Jokubonis jest pomnik autora pierwszej książki litewskiej Martynasa Mažvydasza w Litewskiej Bibliotece Narodowej. Latem tego roku nad brzegiem Niema w pobliżu Birsztona stanie będący jego dziełem monumentalny pomnik Witolda Wielkiego.

W czwartek Sejm zadecyduje o ustawach zwróconych przez prezydenta

W czwartek Sejm zamierza podjąć decyzję dotyczącą zwróconych przez prezydenta Algirdasa Brazauskasa Sejmowi do powtórnego rozpatrzenia poprawek do ustaw o prokuraturze i sądach. W tych przyjętych w lutym dokumentach zmieniono tryb powoływania prokuratora generalnego.

W dekretach prezydenta kraju, zgłoszonych na posiedzenie plenarne Sejmu w poniedziałek, zaleca się, by kandydaturę prokuratora generalnego zgłaszał Sejmowi przewodniczący Sądu Najwyższego Litwy.

Znowelizowane dokumenty Sejmu przewidują, że prokuratora generalnego na okres 7 lat powołuje i odwołuje Sejm na wniosek Komitetu Prawa i Praworządności. Jego kandydaturę będą zgłaszała komisjoni przewodniczący Sądu Najwyższego i minister sprawiedliwości.

Prezydent Litwy konstatuje w swych dekretach, że Konstytucja kraju określa prokuraturę jako część władzy sądowej i przewiduje jej niezależność od władzy wykonawczej. Ustawy o sądach, prokuraturze, podstawy reformy systemu prawnego również przewidują, jak powiedział, że Prokuratura Generalna działa przy Sądzie Najwyższym.

Algirdas Brazauskas podkreślił, że komisje sejmowe w granicach swych kompetencji rozpatrują kandydatury szefów instytucji państwowych, które mianuje Sejm lub których mianowanie wymaga jego aprobaty. Jednak, zdaniem szefa państwa, statut Sejmu nie udziela komitetom prawa zgłaszania tych kandydatów Sejmowi.

(ELTA)



Z okazji święta

10 marca w szkole im. J. I. Krazevskiego odbyła się uroczystość, poświęcona Odrodzeniu Państwowości Litwy.

O wydarzeniach 11 marca 1990 roku opowiedział pokrótce nauczyciel

historii W. Szełkowski. Zaczął, że absolwent naszej szkoły Cz. Okifczyc był jednym z sygnatariuszy Aktu Niepodległości. Następnie deklamowano wiersze w języku litewskim i polskim, wystawiono inscenizację.

Uroczystość zamknął występ zespołu szkolnego „Pierwioski”.

Inf. w.

NA ZDJĘCIACH: migawki z imprezy.

Fot. Zbigniew Markowicz



Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna”

zwraca się do polskich zespołów artystycznych „Wilnia” i „Wileńszczyzna”, a także do wszystkich szkolnych zespołów dziecięcych o zebranie się w celu uzgodnienia programu galowego koncertu w Pałacu Sportu, który odbędzie się w maju w czasie Dni Kultury Polskiej.

Zebranie odbędzie się 18.03 o godz. 17.00 w siedzibie firmy „Ardena” przy ulicy Vytenio 20.

Prezes Funduszu Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna”
R. LITWINOWICZ
(Zam. 331)

21 marca 1997 r. odbędzie się walna konferencja przedstawicieli przedsiębiorców, organizacji, fundacji, szkół, teatrów, zespołów pieśni i tańca, klubów sportowych i wszystkich chętnych wzięcia udziału w pracy Funduszu.

Delegaci od wymienionych organizacji i wszyscy chętni są proszeni o wysłanie pod adres firmy „Ardena” 2006 Wilno, ul. Vytenio 20, tel. 25-05-80, fax 26-10-36 zgłoszenia.

Miejsce i czas będzie podany dodatkowo w prasie i radiu „Znad Wilii”.

Prezes Funduszu Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna”
R. LITWINOWICZ
(Zam. 330)

W Polskim Klubie Dyskusyjnym - o propozycji Senatu RP

Swój opinie na powyższe tematy można będzie wypowiedzieć na spotkaniu PKD, które się odbędzie jak zwykle w czwartek, o godz. 18.00 w siedzibie ZM ZPL (ul. Pylimo 45/2). Zarząd Klubu zaprasza wszystkich, kogo ten temat interesuje.

Sprostowanie

W numerze z 6 marca br. „Kurier Wileński” zamieścił materiał o dyskusji przy okrągłym stole na temat używania języka państwowego, zorganizowanej przez Radę Mniejszości Narodowych i Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych. Dziękujemy za wykazanie zainteresowania naszymi przedsięwzięciami. Jednak niektóre fakty, podane w artykule, nie odpowiadają rzeczywistości. Na seminarium wystąpiła i odpowiadała na pytania nie sekretarz inspekcji językowej, lecz zastępca przewodniczącego Komisji Państwowego Języka Litewskiego przy Sejmie Republiki Litewskiej Danguole Mikulieniene.

Podano też niedokładną informację o zorganizowaniu nieodpłatnych kursów języka litewskiego. Pani D. Mikulieniene zaznaczyła, że co roku, od 1995 poczynając, z budżetu państwa przydziela się około 3 mln litów na zrealizowanie w la-

tach 1996-2005 programu rządu Republiki Litewskiej, przyjętego 4 grudnia 1995 r., a nie na organizowanie kursów, jak twierdzi się w artykule. Kursy językowe stanowią tylko część tego programu. Pani D. Mikulieniene informowała również na seminarium, że na życzenie organizacji mniejszości narodowych ze środków budżetu organizuje się kursy języka państwowego dla osób wspieranych socjalnie. Chociaż informowały o tym środki masowego przekazu, takich zgłoszeń, stwierdziła prelegentka, nie było. Takie bezpłatne kursy języka litewskiego co roku organizuje Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych.

Prosimy o naszych uwagach, dotyczących wspomnianego artykułu, poinformować czytelników „Kuriera Wileńskiego”.

Z szacunkiem

dyrektor
R. MOTUZAS

MSW ma drugiego wiceministra

Premier Gediminas Vagnorius mianował Romasa Kilikauskasa wiceministrem spraw wewnętrznych.

R. Kilikauskas urodził się 16 marca 1936 r. w Jurbořku. Przez dłuższy czas kształcił się i pracował w Ameryce. Ukończył Akademię Połączonych Sił Powietrznych, Akademię Sztabu i Dowództwa Sił Powietrznych oraz Akademię Wywiadu Wojskowego. Od 1954 do 1992 roku służył w wywiadzie lotniczym USA. Ostatnio pełnił służbę jako dy-

rektor Centrum Światowego Systemu Ostrzeżenia w Pentagonie. W 1992 r. pułkownik R. Kilikauskas przeszedł do rezerwy. Po powrocie na Litwę, w latach 1992-1994 był konsultantem w ambasadzie USA.

R. Kilikauskas ukończył ekonomikę i zdobył stopień bakalarza języka niemieckiego na Uniwersytecie Omaha, stopień magistra administracji na uniwersytecie stanu Michigan. Swobodnie mówi po litewsku, angielsku i niemiecku.
(ELTA)

Żaluzje - szybko i tanio!



Gwarancja 2 lata
Gama kolorów
Fachowa obsługa -
zadzwoń!



Ten znak zapewni Ci jakość i doskonałą obsługę!

ADRESY: Vilnius, ul. Vytenio 20, ul. Mindaugo 11, ul. Viršuliškų 42, tel. (22) 63 37 02, faks 261036

W Senacie Rzeczypospolitej Polskiej - o problemach Polaków rozszaniach po świecie

„Żeby światło się nie zapaliło w Wilnie...”

Posel Zygmunta Mackiewicza

Każdy człowiek, każdy naród, czy to we własnym państwie, czy w diasporze, nie jest wolny od posłannictwa. Nikt nie jest zdolny przewidzieć, kiedy stanie przed szlachetnym wyzwaniem. Właśnie dlatego hasło „czujaj” obowiązuje każdego zawsze i wszędzie. To Słusznie powiedział: „Żeby światło się nie zapaliło w Wilnie, zgaszby w Polsce całość”. Dziś szlachetne celegi do europejskiego szlaku dodają również nie tylko Polacy mieszkający w samej Polsce.

Do Wysokiego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przybyłem z Litwy, jako poseł do Sejmu Republiki Litewskiej. W linii matczynej jestem z pierwszego pokolenia Polaków urodzonych w Litwie. W tej linii głębokie korzenie narode są jednoznacznie polskie. W linii ojca rozgałęziony ród Mackiewiczów, obecny już nie tylko w Europie, od wielu pokoleń łączy swe losy ze szlachetną ziemią litewską. Takie czy podobne rodowody nie należą u nas do rzadkości. Stwarza to możliwość pokochania obydwu narodów. Kochaj i rob, co chcesz. Nie zaszkodzi, nie potrafisz nawet zaszkodzić. Miłość i poczucie obowiązku poprowadzą cię przez życie, a życie wcale nie jest proste ani łatwe.

Dzisiejsze historyczne sprawy, że Polacy na Litwie utracili zastrępy przywódców moralnych. Dotychczas ich nie odzyskali. Litwa i Polska wspólnym wysiłkiem zrobiły dużo w tym kierunku, wciąż jednak wciąż pozostaje do odrobienia. Świat staje się coraz bardziej uniwersalny. Nasza prawdziwa elita trzeba wykształcić na Litwie, w Polsce, ale też w Harvardzie, Sorbonie, Oksfordzie i w innych świątyniach wiedzy. Kiedy tak wykształceni i wzbogaceni o nowe, budujące łączy ze światem, młodzi Polacy wrócą na Litwę, do swego społeczeństwa, nie tylko zostają liderami, ale też staną się pomostem przyjaźni i współpracy między nową Litwą i nową Polską w nowej Europie.

Tylko skostniałe myślenie pozwala widzieć w stosunku do Polaków na Litwie dwie racje stanu: litewską i polską, nie zawsze identyczne. Nowi ludzie udowodnią, że jest tylko jedna racja: dobro uczciwego człowieka, dobro obu państw. Pieniądze zainwestowane w kształcenie ludzi to najlepsza pomoc. Już dzisiaj Polska i Litwa robią w tej sprawie wiele. W najbliższym czasie, jak Bóg pozwoli, będziemy mieli wspólne stałe struktury rządowe i parlamentarne. Rozpocznie się wtedy rozwiązywanie spraw wielkich, a także drobniejszych, ale na szeroką skalę. Rozkwitną inicjatywne gospodarcze. To jest bardzo ważne, bo rzutuje na jakość codziennego życia (...)

Nadziei na dobrą wolę ludzi w naszych obu krajach i opiekę Bożą, pozwolę sobie stwierdzić, że widzę dobrą przyszłość dla Polaków na Litwie i dla obu naszych krajów. Czujemy dobro. Nowe wezwania nas nie omińa. Kiedy, gdzie? Czujajmy wszyscy.

„Poprawiające się stosunki między państwami nie rzutują na poprawę sytuacji Polaków”

Posel Gabriel Jan Minciewicz

Status Polaków na Litwie, jak również w części Białorusi i Ukrainy oraz na Zaolziu, różni się zasadniczo od statusu Polaków w Kanadzie, Brazylii czy Australii. Różni się poprzez fakt, że Polacy na Litwie nie tworzą żadnej emigracji, ani politycznej, ani ekonomicznej. Z tej wysokiej trybuny Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, jako poseł wybrany przez społeczeństwo polskie na Litwie, pragnę z całą stanowczością przypomnieć, że Polacy na Litwie mieszkają na swoich ziemiach. Oni lub ich rodzice urodzili się w Polsce jako jej obywatele i nigdy z niej nie wyjeżdżali. Konsekwencje bezprawnego paktu Ribbentrop-Mołotow, a następnie znowy w Jaltie, Polacy na Litwie ponoszą do dziś. Fakt, że ponad milion Polaków na terenach byłych Kresów nagle okazało się skupiskiem Polaków w obcym państwie, zaistniał bez zgody i wbrew woli mieszkańców tych terenów. O tym należy przynajmniej pamiętać, gdy w odniesieniu do Polaków na Litwie stosuje się te same normy, co do emigrantów, którzy porzucając ziemię swoich ojców, wyjechali do obcych krajów na zarobek.

Dziś Polacy na Litwie są lojalnymi obywatelami państwa, w którym mieszkają. Proces przyjęcia obywatelstwa litewskiego po uzyskaniu przez Litwę niepodległości na Wileńszczyźnie przeszedł znacznie szybciej i sprawniej niż w innych regionach Litwy. Polacy na Litwie, szczególnie młodzież, chętnie uczą się języka litewskiego jako państwowego. Ale jak się mają nauczycy, gdy na przykład w szkołach rejonu solecznickiego wśród 83 nauczycieli wykładających język litewski jest tylko 30 litwinów z prawdziwego zdarzenia. Reszta są, ale 53 nauczycieli, to nie są specjalistami w swojej dziedzinie, ale niezakwalifikowanymi ludźmi.

I dlatego Polacy na Litwie chcą, aby języka litewskiego uczono na lekcjach języka litewskiego, nie zaś na lekcjach historii czy geografii. Bo na tych lekcjach uczniowie powinni opowiadać materiał zasadniczy, nie zaś język wykładowy. Rodzice Polacy zebrałi 13 tysięcy podpisów przeciw usłownemu zamiarowi wprowadzenia w szkołach polskich wykładania historii i geografii w języku nieojczyznym. Dziś w języku nieojczyznym prowadzi się całą szeroką przedmiotów w wielu polskich szkołach: plastykę, muzykę, wychowanie fizyczne, prace, języki obce, gdyż od lat nikt nie szkuje specjalistów tych przedmiotów dla szkół z polskim językiem wykładowym.

Wysza uczelnia polska, działająca w tym kierunku w Wilnie już od 6 lat, dotychczas nie uzyskała statusu prawnego. Szkol-

nictwo polskie na Litwie jest dyskryminowane również poprzez budżet. Polskie szkoły są remontowane i wyposażane wyłącznie ze środków samorządowych. Samorządy zaś nawet przeliczając na czas 600. budżetu na oświatę, nie zawsze mogą wypłacać za czas pensje dla nauczycieli. I nie ma woyu o jakimś budownictwie, czy nawet większym remoncie. Natomiast na budowę szkół litewskich rząd przeznacza kilkadziesiąt milionów litów, w trybie docelowym, budując ekskluzywne szkoły dwu-, trzykrotnie przekraczające zapotrzebowanie. Przykładem mogą służyć nowe szkoły litewskie w Jaszuanach, Rzeszy, Solecznikach. Zgodnie z zatwierdzonym przez rząd Programem Rozwoju Litwy Wschodniej, przewidziano otwarcie jeszcze około 20 szkół litewskich. Nikogo natomiast nie obchodzi, że budynek polskiej szkoły w Tietianach w rejonie solecznickim, wzniesiony jeszcze przed I wojną światową, zmienia się w próchno, ściany od dawna się rozspajają. Nikogo nie obchodzi, że w wileńskiej szkole im. Jana Pawła II, notabene wybudowanej w dużej mierze za polskie pieniądze - za co jeszcze raz wyrażam serdeczną wdzięczność Stowarzyszeniu „Wspólna Polska” oraz, oczywiście, Senatowi - o projektowej pojemności około 1000 uczniów, obecnie uczy się 2154 uczniów. I rząd w swoim programie nie planuje budowy nowej polskiej szkoły w Wilnie. Już od trzech lat rodzice ubiegają się o utworzenie polskiej szkoły w Mariampolu, rejon wileński, gdzie uczy się 11 uczniów. Dotychczas bez skutku. Otwarto natomiast litewską szkołę w Mościškach dla 5 uczniów. W Powiewiorce, rejon święciański, gdzie niedługo ochrzczono naszą szkołą Pilsudskiego, w roku ubiegłym 7 rodziców zgłosiło podanie do pierwszej klasy polskiej - niestety, również w tym przypadku nie pozwolono otworzyć polskiej klasy. Podobnych wypadków jest wiele (...)

Czy władze polskie nie dopatrują się w tym, delikatnie mówiąc, naruszenia Traktatu Polsko-Litewskiego? Wokół polskich szkół tworzy się atmosfera nagonki, presji psychologicznej, której nierzadko nie wytrzymują co słabsi nauczyciele, rodzice i uczniowie. Dosłownie przez kilka dni, 1 lutego, na konferencji w Sejmie, poświęconej mniejszościom narodowym, minister oświaty Zimkiewicz znowu pozbolił sobie na niedopuszczalny wypadek antypolski, absurdalnie oskarżając Polską Macierz Szkoła o działalność antypaństwową.

A mimo wszystko nie jest prawdą, że szkoły polskie nie przygotowują należycie swoich absolwentów. Dzięki bohaterstwu wysiłkom i ofiarności nauczycieli oraz dzięki pomocy Polski, nawet w tych często nieludzkich warunkach pracy, uczniowie otrzymują należytą przygotowanie. Oto w roku 1995 na studia dalsze udostało się 41,7 proc. absolwentów szkół polskich - a średnia na Litwie wyniosła 38 proc.

Dotychczas nie zwrócono społeczności polskiej na Litwie żadnego gmaczu prawnie do niej należącego, ani stancji barskiej przy wybudowanej w latach irzydziestych ze składek dzieci i młodzieży polskiej, ani Teatru na Pohulance zbudowanego ze składek społeczności polskiej, ani budynku Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Na Litwie bardzo potrzebujemy księży z Polski do pracy w miejscowościach zamieszkałych przez Polaków oraz siostry zakonnych do katechizacji. Proces zwrotu ziemi w miejscowościach podwileńskich idzie znacznie wolniej niż w całej Litwie, tu uznają nawet czlowię przywódcę państwa litewskiego. Praktycznie zaś nie posuwa się on tam prawie wcale (...)

Czy nie po to, aby umożliwić dalszą machinację ze zwrótem i sprzedażą ziemi, służby reformy rolnej działające na szczeblu samorządowym i gminnym - wbrew praktyce europejskiej - wyjęto z gestii samorządów i podporządkowano bezpośrednio naczelnikowi powiatu, który jest wyznaczany przez rząd? Innymi słowami, w kwestii zwrotu ziemi nadal działają rządy wyznaczonych ogódmie „gubernatorów”. Czy nie jest to bezcelne urąganie samorządności w ogóle i kpina z rolników czekających na zwrot ziemi swoich ojców? (...) Czy nie dlatego otrzymuje skargi od ludzi, którzy piszą: „Pod oknami mojego domu, na ziemi moich ojców i pradziadków, ledwie zostawiają dla mnie wejście do drzwi, rozwinął budownictwo obcy, przyjezdny człowiek, któremu wyznaczono moją ziemię”. Te manipulacje ziemią - osadnictwem „wielkie Wilno” i inne - ewidentnie zmieniają skład demograficzny tych terenów. Czy w tym wszystkim nie ma również naruszenia traktatu?

Wczoraj podczas wizyty w przyjeździe Kwaśniewskiego mówiłem, że poprawiające się między państwami stosunki polsko-litewskie wcale nie rzutują na poprawę sytuacji ludności polskiej na Litwie.

Pragnę w tym miejscu złożyć podziękowania profesorowi Andrzejowi Stelmachowskiemu, pani senator Alicji Grześkowiak i innym, którzy niejednokrotnie występowali publicznie w naszej obronie. Nie zgadzam się natomiast z wczorajszym przemówieniem senatora pana Kuczyńskiego, który w bardzo ostrym sformułowaniu, nie wnioskując w serbo spraw, mówił o naszym kotle niezgody wśród Polaków na Litwie, pomniejszając rolę i znaczenie Związku Polaków. Istniejący od prawie 10 lat Związek Polaków na Litwie, zrzeszający około 10 tysięcy aktualnych członków, jest masową reprezentacją ludności polskiej na Litwie. (...) Dzięki jego konsekwentnej działalności i stanowczej postawie udało się niemal osiągnąć - utrzymuje się i rozwija szkolnictwo polskie, które jest oczkiem w głowie tej organizacji.

Dzięki Związkowi Polaków na Litwie i jego posłom, w poprzedniej kadencji doszło do utworzenia rządowej komisji do zbadania działalności tak zwanych gubernatorów, którzy jednoosobowo sprawowali rządy w rejonie wileńskim i solecznickim w latach 1991-93, gdy brutalnie rozwiązano tam samorządy. Ta komisja rządowa zmuszona była stwierdzić wielkie nadużycia w tym okresie,

mianowicie bezprawne sprzedawanie osadnikom, często za łapówki, ziemi należących prawnie do całkiem innego właściciela (...)

Dzięki wysiłkom Związku Polaków na Litwie, organizowanym wielokrotnie pikietom, obszar tak zwanego wielkiego Wilna, przy poprzednich zapędach do 50 tysięcy hektarów, ograniczono ostatecznie do 10 i pół tysiąca hektarów - chociaż i to jest o wiele za dużo. Słuszność wytysawianą przez ZPL postulatów najlepiej jąca osoba trzecia, bezstronna, w tak zwanym „Raporcie Frunty”.

Można dużo mówić o Związku Polaków jako faktycznie lidnej reprezentacji ludności polskiej na Litwie, ale rzeczywiste niezgody, robią wszystko, aby te koszty niezgody rzucić, a najlepiej rękami samych Polaków. Wtenczas pojawia się kilkanaście albo mniej hałaśliwych osób, które usiłują robić zamęt. Nierzadko są one popierane przez struktury rządowe po obu stronach granicy. W ślad za nimi chodzi rój dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych z Litwy i Polski, którzy usiłują rozpętać burzę w szklance wody jako, mówiąc słowami senatora Kuczyńskiego, wrzucy kody. Należy stwierdzić, że niechlubna rola w tworzeniu podziałów spełniał były ambasador Polski na wileńskiej placówce dyplomatycznej. Ta wrzawa szczególnie nasila się przed wyborami. W okresie poprzednich wyborów było u nas takie monstrum, które się nazywało Wspólna Litwa Wschodniej. Po wygranych wyborach, nie mając żadnego oparcia w społeczeństwie, ta wspólna znikła bez śladu i pamię o niej zaginęła. Obecnie, znowu przed wyborami, pojawiły się inne inspirowane monstra, które mają odmienną nazwę, ale te samą istotę i ten sam cel - rozbiście polskiego społeczeństwa. (...) Różnica polega tylko na tym, że obecnie na te rozbiżką robotę rzucano bez porównania większą sumę pieniędzy, niż poprzednio (...)

Na zakończenie - sprawa obywatelstwa. Obowiązująca obecnie na Litwie ustawa o obywatelstwie wyklucza posiadanie podwojnego obywatelstwa, ale jednocześnie wprowadza pojęcie „uprawnienia do obywatelstwa”. Artykuł 17 pkt 2 wymieniającej litewskiej ustawy o obywatelstwie głosi: „Prawo do obywatelstwa Republiki Litewskiej zachowuje się na czas nieokreślony dla osób litewskiego pochodzenia, zamieszkałych w innych państwach. Za osobę pochodzenia litewskiego uważa się osobę, której rodzice lub dziadkowie, albo jedno z rodziców lub dziadków jest litwinem i sama osoba przynajmniej, że uważa się za Litwin. Osobom, dla których zachowuje się prawo do obywatelstwa Republiki Litewskiej na ich prośbę wydaje się dokumenty potwierdzające to prawo. Te osoby z członkami swoich rodzin mogą przybywać do Republiki Litewskiej bez wizy, mieszkać na Litwie bez stosowania do nich wymogów ustaw o imigracji i wyjechać z niej”.

Sądzę, że w podobny sposób należałoby na razie rozważyć kwestię przyznania polskiego obywatelstwa Polakom zamieszkałym w krajach, które nie uznają podwojnego obywatelstwa.

Dlatego proponowałbym Senatowi rozważyć również ten wariant literacki i ewentualnie do przyjmowanej dziesiąt uchwały Senatu do rozdziału I, pkt 2 po słowach: „władze III Rzeczypospolitej powinny doprowadzić do szybkiego zwrócenia obywatelstwa polskiego” dodać sformułowanie „lub udokumentowanego prawa do polskiego obywatelstwa, które na terytorium Polski nadaje im równe prawa z obywatelami Polski”.

I uwaga ostatnia. Należałoby rozważyć, czy nie warto przy parlamencie Rzeczypospolitej mieć stałych przedstawicieli większych skupisk polonijnych, aby mogli oni na bieżąco udzielać rzeczowej i obiektywnej informacji na temat życia polskich Polaków w poszczególnych krajach. Rzecz jasna, ci przedstawiciele musieli być wybrani i wydelegowani przez same środowiska polskie poszczególnych krajów. Tym samym wymogom musi sprostać tworzona stała grupa międzyparlamentarna Polski i Litwy (...)

Zamknięcie się w narodowym getcie czy integracja z życiem państwa?

Posel Artur Płokszto

Muszę od razu na wstępie powiedzieć, że moja obecna wczorajszego wystąpienia senatora Kuczyńskiego jest diametralnie przeciwna, niż onena, która przedstawiał przed chwilą poseł Minciewicz.

Uważam, że Związek Polaków na Litwie, będąc największą organizacją skupiającą Polaków na Litwie, jest nosicielem nacjonalistycznych napięć, jak to zostało powiedziane. Rzeczywiście przedstawiciele Związku Polaków na Litwie nie poparli głosowania nad odrodzeniem niepodległości państwa litewskiego. To jest fakt. Rzeczywiście też teza o podgrzewaniu zamiast studzenia „polskiego kocioła” ma w sobie elementy prawdy. Zgadzą się także z tezą, że nie ma innej koncepcji co do tego, jak państwo polskie ma się ustosunkowywać do Polaków na Litwie.

(...) Chciałbym przybliżyć kwestie związane z Polakami na Litwie, ponieważ jest trochę za dużo mitów i przeszeżeń, które generalnie szkoda i zaciemniają obraz. Można w tej chwili uznać, że uformowały się dwa światopoglądy, dotyczące istnienia Polaków na Litwie. Jeden z nich zamknięcie się w narodowym getcie, a drugi to pełna integracja z życiem społecznym państwa litewskiego. Oczywiście, podają to w sposób uproszczony, ponieważ nigdzie takich jasných stanowisk nie ma.

Zamknięcie się w getcie nie powinno ułatwiać zachowania tożsamości polskiej. Rzeczywiście, wtedy o wiele łatwiej zostaje Polakiem. Można też wówczas formułować dowolne postulaty bez żadnych ograniczeń. Minus są również ostrzeżenie. Traci się wpływ na państwo litewskie i nie ma mowy o jakimkolwiek znaczącym awansie społecznym całej warstwy społecznej.

(Dokończenie na str. 10)

Uwaga! Uwaga! Uwaga!



Konkurs „Dziewczyna „Kuriera” Wybieramy nową miss!

Fotografią ślicznej Miss Solecznik Teresy Łopato, która pierwsza z Polek Wileńszczyzny zgłosiła się do zawodów o tytuł Miss Litwa, zapoczątkowaliśmy w 1992 r. konkurs „Dziewczyna „Kuriera”. Zbiegiem okoliczności impreza trwała dwa lata, bo nasze panny wciąż prosiły o przedłużenie terminów. Wreszcie 6 stycznia 1994 r., na Trzech Króli, w sali Domu Prasy odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatkom. Było ich dziewięć. Dzieciatka, **Świetlana Griaznowa** (Sylwia) nie przybyła na finały, bo w tym czasie zaczynała już w Polsce swą oszłamajającą karierę top-modelki.

Pierwszą konkurs wygrała uroczą **Wioletta Stenzler**. Pisała o niej cała prasa republiki. Zdobyła mnóstwo nagród, w tym zwyciężkę do Polski ufundowaną przez firmę „Arenda”.

Drugi konkurs odbył się w 1995 r. Wręczenie nagród miało miejsce 9 marca, tuż po Dniu Kobiet. Zwyciężczynią tej drugiej impre-

zy została uczennica Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego **Irena Łowkiewicz**.

A więc mamy już Wioletę i Irenę. Mamy też dobrą tradycję, która w jakiś sposób urozmaica nasze newsowe życie.

Na Wileńszczyźnie jest tyle pięknych pań, a pokazać swą urodę, swój wdzięk nie mają dość. Właśnie z myślą o nich organizujemy konkurs. Ale mamy w tym również własny interes - chcemy, by fotografie ładnych dziewcząt upiększyły gazetę. A więc - zapraszamy do konkursu fotograficznego

„DZIEWCZYNA „KURIERA”

Od dziś będziemy zamieszczać w każdym numerze zdjęcia któreś z uczestniczek konkursu. Fotografie należy przysłać (przynosić) do redakcji, na adres: „Kurier Wileński”, Łańcisław al. 60, Vilnius 2056, Litwa. Z dopiskiem „Dziewczyna „Kuriera”. Informacja

pod nr tel. 42-79-64. Dla tych, którzy pofatygują się do nas osobiście, podajemy nr pokoiu: 1111 (XI piętro).

Dziewczyny mogą zgłaszać się do naszych redakcyjnych fotografów - Mariana i Tadeusza - którzy zrobią im gratisowo odpowiednie zdjęcie. **Tel. fotografów - 42-90-81**. Wraz ze zdjęciem należy podać imię, nazwisko, adres oraz telefon (do wiadomości redakcji).

Tym razem wymagania są bardzo konkretnie określone: wiek dwadzieścia pięć lat. Fotografie mają być portretowe, wyraźne, wielkoformatowe. Zdjęcia amatorskie lub paszportowe nie będą uwzględniane.

Fotografie należy nadsyłać do 17 czerwca 1997 r. Prosimy nie odkładać tej czynności, gdyż potem może zgromadzić się zbyt wiele zdjęć, których nie zdążymy zamieścić w gazecie.

Nazwiska laureatek ogłosimy 1 lipca 1997 r., w 45 rocznicę powojennego odru-

żenia „Kuriera” i w drugą rocznicę ogłoszenia pisma jako niezależne.

Otwieramy również listę sponsorów, którzy zechcą ufundować nagrody dla najpiękniejszych wileńkianek Anno Domini 1997. Rewanżując się za te dary, będziemy zamieszczać w gazecie artykuły o ich firmach, instytucjach, organizacjach, a także o osobach prywatnych.

Czekamy na fotografie, czekamy na sponsorów! Milej zabawy!

Redakcja

Na zdjęciach (od lewej): patronka konkursu „Dziewczyna „Kuriera” **Teresa Łopato** (jedynka w jej ręku symbolizuje jak gdyby fakt, że wszystko się od niej zaczęło); pierwsza Miss „Kuriera” **Wioletta Stenzler**; jedna z laureatek pierwszego konkursu, dziś modelka światowej sławy **Świetlana Griaznowa**; laureatka drugiego konkursu **Irena Łowkiewicz**.

Fot. B. Kondratowicz, A. Brazaitis, M. Paluszkievicz, T. Ważniewicz

SPORT

Olimpiada

Pięciu finalistów do organizacji Igrzysk

Specjalna komisja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego poinformowała 7 lutego o wyłonieniu spośród 11 miast ubiegających się o organizację Igrzysk XXVIII Olimpiady w 2004 roku pięciu finalistów. Są nimi: Ateny, Buenos Aires, Kapsztad, Rzym i Sztokholm.

O tym, kto spośród pięciu finalistów otrzyma prawo organizacji Igrzysk, zdecyduje sesja MKOl 5 września 1997 r.

Olimpijczyków w 2004 roku chciały także gościć Lille, Rio de Janeiro, San Juan, Sewilla, Stambuł i Sankt Petersburg.

Koszykówka

Pierwsza dziesiątka - Żalgiris

Zbliżają się ku końcówce regularne rozgrywki mistrzostw Litwy Koszykówki Litwy wśród mężczyzn. W końcu ubiegłego tygodnia rozegrano 7 spotkań i w 6 nich wygrali gospodarze. Koszykarze zespołu Szilute pokonali kłajpedzki Neptunas 97:62 (49:31).

Po dwa zwycięstwa odnieśli trzy zespoły. Kowieński Żalgiris pokonał poniewieński Kalnapielis 87:77 (39:38) oraz zespół Alita-Savy 86:70 (46:35). Kowieńczycy zapewnili sobie pierwsze miejsce w rozgrywkach grupowych.

Doskonale wystąpił i koszykarze drużyny Zematijos Olimpas, którzy w obydwu spotkaniach uzyskali ponad 100 pkt. Pokonali oni kowieński Atletas 104:90 (54:42) oraz wileńską Statybę 112:85 (51:50). Dwukrotnie opuszczali boiska jako zwycięzcy koszykarze zespołu Szilutai. Najpierw

wygrali oni ze Statybą 77:72 (33:34), a następnie rozgromili Atletas 102:67 (42:37).

Oto sytuacja w tabeli turniejowej po tych spotkaniach (drużyna, zwycięstwa, porażki):

1. Żalgiris	24	7
2. Szilute	20	12
3. Z. Olimpas	20	13
4. Szilutai	19	14
5. Neptunas	17	15
6. Sakalai	15	15
7. Alita-Savy	15	17
8. Alina-Savy	14	18
9. Kalnapielis	8	24
10. Statyba	7	24

W finale Wilno - Kowno

Wyłoniono uczestniczkę spotkań finałowych w rozgrywkach Ligi Koszykówki Litwy wśród kobiet. Po raz trzeci o tytuł mistrzyni Litwy zmierzą się drużyny Lietuvos telekomas (Wilno) i Laive (Kowno).

Koszykarkom z Kowna, by wejść do finału, wystarczyło zgrażać z Wen-tą trzy spotkania. W ostatnim na boisku w Moejkach wygrały one 80:77 (47:39).

Wilkianki w trzecim spotkaniu przegrały z drużyną Gija z Mariampola 68:75 (36:44) i tylko w czwartym odnośnym potrzebnym im ostateczne zwycięstwo 61:57 (29:24).

Tak więc drużyna Venta i Gija rozegrają między sobą walkę o trzecie miejsce. Spotkania finałowe rozpoczyna się 22 marca. Do ostatecznego triumfu drużyna musi uzyskać trzy zwycięstwa.

M. RADZIWIŁOWICZ

Lekkoatletyka

Rekordy w Paryżu

W hali Bercy w Paryżu dobiegły końca halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce, podczas których ustanowiono trzy rekordy świata. Dwukrotnie poprawiał najlepszy wynik na

świecie w biegu na 800 m duński biegacz Wilson Kipketer. W eliminacjach uzyskał czas 1:43,96, a w biegu finałowym dystans zakończył za 1 min. 42,67 sek.

Żeńska reprezentacja Rosji w biegu sztafetowym 4x400 m osiągnęła czas 3 min. 26,84 sek., poprawiając o 0,38 sek. najlepszy dotąd wynik sztafety Niemiec.

Ze sportowców litewskich najlepiej wynik uzyskała Nele Ziłniskiene. Powtórzyła ona swe najlepsze osiągnięcie w salach, przeczodząc razem z innymi 5 zawodniczkami poręczek na wysokości 195 cm, co dało jej 6 miejsce. Pewnie zwyciężycielką mistrzyni olimpijska Bułgarka Stefka Kostadinowa - 202 cm. O 2 cm mniej uzyskała Ukrainka Inga Babakowa i Norweżka Hanne Haugland.

Nie powiodło się litewskiej pięcioboistce Nazimie Razarowien. Po 4 konkurencjach zajmowała ona dobre miejsce, ale z powodu kontuzji nie ukończyła biegu na 800 m. Virgilijus Alekna w pchnięciu kulą uzyskał wynik 18,90 m i do finału nie zakwalifikował się.

Dla barw Polski jedyny medal - brązowy - zdobyła 34-letnia zawodniczka warszawskiej Legii Agata Kaczmerek, która w skoku w dal uzyskała 6,71. Zwyciężycielką Włoszka Inna May - 6,86 przed Nigeryjką Chioma Ajunwa - 6,80.

Inf. wł.

Piłka nożna

Druga porażka Widzewa

Dziś w Ostrawie w ramach przygotowań do eliminacji do mistrzostw świata reprezentacja Polski rozegra mecz towarzyszy z wicemistrzem Europy drużyną Czech.

W końcu ubiegłego tygodnia odbyła się 20 kolejka ekstraklasz piłkarskiej. Oto jej wyniki: Górnik Zabrze - Odra Wodzisław 2:1, Ruch Chorzów - Lech Poznań 0:0, Polonia Warszawa

- Wisła Kraków 1:0, Hutnik Kraków - Sokół Tychy 0:0, GKS Belchatów - Śląsk Wrocław 3:2, Stomil Olsztyn - Widzew Łódź 1:0, LKS Łódź - GKS Katowice 1:1, Zagłębie Lubin - Amica Wronki 3:1, Raków Częstochowa - Legia Warszawa 1:1.

Na czele tabeli kroczy zespół Legii, który zgromadził 45 pkt. Wyprzedza on o 4 pkt piłkarzy Widzewa i o 11 pkt Stomil.

Hokej na lodzie

Energija - mistrzem Litwy

W Elektran rozegrano decydujące spotkanie mistrzostw Litwy w hokeju na lodzie. Miejscowa Energija pewnie obroniła tytuł mistrza kraju, wygrywając dwa spotkania z Poseidonem 16:2 i 16:0.

Bardziej ciekawy charakter miały spotkania o medale brązowe między rakiskim Nemunensem i Germantensem z Telsz. Pierwszy mecz zakończył się remisem 4:4. Drugie spotkanie tych drużyn również zakończyło się remisem 3:3 i tylko w dogrywce rakiszczanie potrafili uzyskać decydującego gola.

Biatlon

Puchar Państw Nadbaltyckich

Biegami na długich dystansach zakończyły się w Jakuszycach koło Szklarskiej Poręby zawody Pucharu Państw Nadbaltyckich juniorów w biathlonie. W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Polska i przed Lotwą, Czechami, Polską II i Litwą.

W ostatnich konkurencjach wyróżnił się zawodnik Litwy, Igor Szczekoczychin w biegu na 15 km zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając o 1,27,3 Czecha Jakoba Wrazela i o ponad 2 minuty Polaka Askaniusa Kocembę.

W sztafecie 3x7,5 km juniorów zwyciężyła drużyna Lotwy, która o

połtoręj minuty wyprzedziła drużynę Litwy.

Piłka ręczna

Polacy prowadzą w grupie

Polska wygrała z Bośnią i Hercegowiną 29:37 (12:14) w preeliminacyjnym meczu grupy D mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn, rozegranym w hali kieleckiej Iskry.

W innym spotkaniu tej grupy Austria pokonała Holandię 35:25 (18:15).

Polacy objeli prowadzenie w tabeli, mając na swym koncie 6 pkt po 4 spotkaniach. Austria notuje 4 pkt po 3 spotkaniach.

xxx

W międzynarodowym turnieju piłkarek ręcznych w Neubrandenburgu zwyciężyła reprezentacja Danii, która pokonała w finale Niemcy 29:26 (17:13). Dunki wygrały trzy spotkania.

Reprezentacja Polski po przegranych meczach z Niemkami 20:28 (9:14) i Danią 22:25 (10:9), w ostatnim spotkaniu pokonała wicemistrzynię naszego kontynentu Norwegię 26:25 (15:14) i zajęła 3 miejsce.

M.P.

Hokej na trawie

Walka o awans do turnieju finałowego

W kolejnych spotkaniach odbywającego się w Kuala Lumpur turnieju eliminacyjnego mistrzostw świata w hokeju na trawie reprezentacja Polski pokonała Szwajcarię 5:3 (2:3), a następnie ustąpiła Kanadzie 2:5 (1:3).

W innych spotkaniach grupy A Hiszpania wygrała z Kanadą 2:0, Malezja - z RPA 4:3, Szwajcaria zremisowała z Malezją 2:2.

W grupie A prowadzi Hiszpania, która ma 12 pkt, druga jest Malezja (7 pkt), Kanada i Polska mają po 6 pkt.

W grupie B prowadzą Korea Płd. i Nowa Zelandia - po 10 pkt.

Inf. wł.

Wiosenne porządki

Jeżeli gleba już nieco obeschła, należy wyrównać jej powierzchnię odwrótną stroną grabi, aby jak najwięcej wody w niej pozostało. Po kilku dniach rozsuptym nawozy mineralne i przekojujemy ziemię na głębokość 15 cm. Przed siewem nasion dokładnie grabimy. Jeżeli jesienią nie użyliśmy grządek nawozem organicznym, wiosną należy dać dobrze przefermentowany obornik lub kompost (40-60 kg na 10 m kw.). Przekojując nawozy organiczne, uzupełnimy dawkę keszki nawozami mineralnymi przez dokładne wymieszanie ich z wierzchnią warstwą ziemi. Przy sprząającej pogodzie siejemy do gruntu warzywa odporne na niższe temperatury: rzodkiewkę, marchew, szpinak, cebulę, koper, pasternak; sadzimy czosnek i cebule, tymk. Wczesną wiosną jest jeszcze dużo wody w glebie i dobre warunki świetlne, pozwalają uzyskać dobre wschody oraz prawidłowy, równomierny wzrost cebuli.

Nie wolno zapominąć też o rozsadkach, roślin przyspawowych, salach.

W marcu wysiewamy do skrzynki lub doniczek pomidory (wysokie), paprykę, salate kruchą i masłowa, bazylię, majeranek, melise.

Pod koniec miesiąca siejemy karłowate odmiany pomidorów. Do momentu skielkowania nasion powinna być utrzymywana temperatura 22-24 st. C, a potem 18 st. C.

Na przełomie marca - kwietnia sadzi się rosadę kapusty wczesnej, kalafiorów. Jeśli samą uprawiamy rosadę, hartujemy ją na 10 dni przed sadzeniem.

Wieloletnie warzywa (rabarbar, szpizpiorek, szesaw, szparagi) także wymagają pielęgnacji. Spulchniamy międzyrzędzia, zasiamy nawozami, można też odkrywać rośliny folią perforowaną.

W sadzie najpilniejszą pracą w marcu jest formowanie i cięcie drzew owocowych. Ale musimy to uczynić przed przedkolewaniem roślin. Formując koronę młodych, kilkuletnich drzewek, pozostawiamy w każdym „piętrze” 3-4 korony. Dbamy o to, żeby tworzyły one z przewodnikiem (pniem) kąt jak najbardziej zbliżony do 90 stopni. Zmniejszamy to niebezpieczeństwo wyłamywania konarów pod ciężarem owoców i polepsza warunki świetlne wewnątrz korony.

Stare, zaniedbane, cioè drzewa wymagają radykalnego odmłodzenia - silnego skrócenia starych konarów i wypróbowania nowych gałęzi z licznymi wyrastającymi wilków lub przeszczerpienia ich nową odmianą. Jest to zabieg osłabiający drzewo, dlatego lepiej rozłożyć go na 2-3 lata. Przy okazji cięcia sprawdzamy, czy pnie drzew nie przemazują, opukując je drewnianym młotkiem lub po prostu kawałkiem drzewa (o uszkodzeniu świadczą głuche odgłosy). Odstającą korę przybijamy w kilku miejscach do drewna gwoździkami. Rany zgorzelinowe wycinamy do zdrowego drzewa i zasmarowujemy farbą emulsyjną z dodatkiem środka grzybobójczego. Nie zapominamy wysiać mieszanki użyźniającej. Dokarmianie nawozami azotowymi, potasowymi i fosforowymi jest niezbędne dla normalnego rozwoju drzew owocowych.

Rozpoczynamy też siew kwiatów. Po ustaleniu się cieplejszych dni, odkrywamy rośliny zabezpieczone na zimę. Nie wolno z tym zwlekać, aby się nie przegrzały.



Cebula lubi sąsiedztwo marchwi

Zbiła się okres wiosennych prac siewnych na działkach, w ogródkach, warzywniakach. A zatem, nie tylko zadajemy o nasiona, jeżeli dotychczas nie uczyniliśmy tego, ale też o rozplanowanie miejsca dla konkretnych upraw. Przy tym nie zapominamy, że dla roślin sąsiad nie mniej jest ważny, jak i dla nas samych.

Na rozwój rośliny wszak wpływa nie tylko jakość gleby, warunki klimatyczne, sposób uprawy i pielęgnacji, ale też inne rośliny, znajdujące się w jej najbliższym sąsiedztwie. Każdy gatunek pobiera z gleby składniki odżywcze w różnych proporcjach, inne wydzielają substancje, przez co oddziaływanie na skład i strukturę ziemi, a także na sąsiednie rośliny. Uprawiając obok siebie odpowiednio dobrane gatunki możemy podnieść jakość roślin lub zwiększyć ich plon, odstrzążyć szkodniki albo zapobiec chorobom grzybnym lub bakterijnym. Możemy też zaciemnić rośliny wrażliwe na nadmiar słońca, lepiej wykorzystając powierzchnię przez uprawę współzrędną i zastosowanie przedplonów, przedplonów.

A zatem **KAPUSTA** dobrze rośnie w sąsiedztwie cebuli, kopru, rumiaku, szalwii. Dobre sąsiedztwo na siebie kapusta i wszelkie ziemniaki. Pomidory oraz aromatyczne zioła odstrzążają bielniaka kapustnika. Niekorzystnie zaś oddziaływanie na siebie kapusta i truskawki, kapusta i marchew, kapusta i rzodkiewka.

OGÓRKI - wpływają niekorzystnie na ziemniaki, pomidory, aromatyczne zioła. Dobre nadaje się na roślinę obwódkową na grządce, gdzie rosna: karłowata fasola, koper, seler, kapusta, salata, pietruszka, rzodkiewka, cebula.

SALATA źle wpływa na pietruszkę. Na jednej grządce można wysiać salate, rzodkiewkę i marchew. Salata wpływa na delikatniejszy smak rzodkiewki. Kilka główek salaty może rosnąć na grządce truskawek. Na dobrej glebie jest też dobra sąsiadką dla cebuli.

FASOLA najlepiej roztarla się między marchwią i pomidorami. Dobre roślinie też z ogórkami, dynią, selerami i porami. Cebula i czosnek hamują wzrost fasoli i innych strączkowych.

PORY dobrze rosna koło selerów, cebuli i salaty. Posadzone koło marchwi chronią ją przed szkodnikami - polysnicą marchwianką.

MARCHEW dobrze rośnie w sąsiedztwie grochu, salaty liściowej, szczyptorku. Szkodnika - polysnicę marchwiankę poza cebulą i porami odstrzążają rosące w pobliżu aromatyczne zioła: rozmaryn, szalwia.

POMIDORY lubią sąsiedztwo pietruszki, wczesnej kapusty z selerami naciowymi; zle z kalarepą i rzodkiewką. Sąsiedztwo pokrzywy przynosi zdrowotność owoców. Lotne substancje z pomidorów odstrzążają szkodniki agrestu. Pomidory są antagonizującym rośliną dla perzu.

TRUSKAWKI dobrze rosna, gdy na brzegu grządkę posiejemy groch, salate, szpinak, fasole. Zle, jeśli w pobliżu jest kapusta. Ściółka z igiel sosenowych poprawia aromat owoców. Na ich smak korzystnie wpływa sąsiedztwo roślin strączkowych i tymianku.

Celem uzupełnienia zagonów warzywnych są ozdobne rośliny jednoroczne, np. nagietki. W sąsiedztwie pomidorów sadzi się często kolistypane dla nich akasmitki, które ponadto są pulapkami dla nicieni. Natomiast turpina, mickieży niekorzystnie wpływają na sąsiadujące rośliny.

Zaleca się także wysiewać zioła między rzędami lub na obrzeżach grządek. Przyciągają one pszczoły, inne owady pożyteczne. Często warto uprawiać obok siebie warzywa i zioła, które jada się razem np. kminek i kapuste. Cennie są szczególnie rośliny miododajne, jak bazylija, melisa, rumiacek, kolendra - przyciągają pszczoły, przyspają zapylaniu drzew owocowych, warzyw. Natomiast warzywa cebulowe wydzielają lotne substancje hamujące rozwój bakterii i grzybnów, więc ich sąsiedztwo zapobiega niektórym chorobom warzyw, np. czosnek i cebula rosące na grzędach truskawek chronią je przed porażeniem przez szarą pleśń. Marchew i cebula mają właściwości wzajemnego odstrzążania szkodników: zapach cebuli odstrząża polysnicę marchwiankę, a zapach marchwi - smiętek cebulankę.

„Siałam rutę, siałam miętę...”

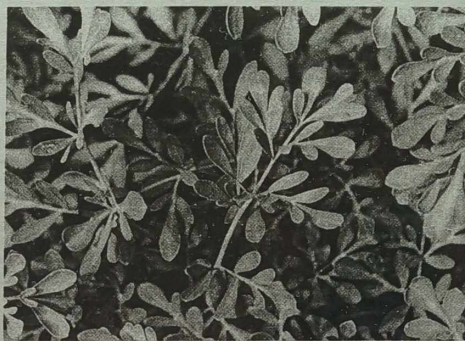
Ruta jest byliną, której wiele miejsca poświęcono w folklorze litewskim. Rzecz można, jest „narodową rośliną”. Wyrasta ona do wysokości 90 cm. Kwiatki ma żółte, zebrane w baldachochrona. Listki - wdzięczne, pierzaste. Owoce daje brunatne, o nerkwatej formie. Ogółem jest znanych około 40 odmian ruty. Najbardziej licnie występują na obszarze śródziemnomorskim i w Azji Wschodniej.

Roślina ta przyciąga uwagę swym smakiem - gorzkim, korzennym i zapachem - przenikliwym, balsamicznym. Hoduje się ją w ogródkach przydomowych i doniczkach - jako upiększenie, przyprawę i lek. Uważano ją za symbol panienstwa, za afrodyzjak. Dotychczas ruta zdobi głowę niejednej panny młodej.

Roślina ta rozmnaża się z nasion, z sadzonek, a nawet odłamanych gałązek. Lubi słoneczne miejsce, ziemię wapienną, mierznie wilgotną.

Surowcem Zielarskim są liście ruty, które zawierają flawonoidy, alkohole, olejki lotne. Preparaty z ruty stosuje się przy skurczach dróg żółciowych i moczowych, przy zaburzeniach krążenia obwodowego, szczególnie u osób starszych. Rutę stosuje się też przy zmianach miazdyceowych i kruchości drobnych naczyń krwionośnych.

Niegdyś nucie przypisywano całą szereg zalet leczniczych, jak przykadłowo, że potrafi „słabym oczom światło przywrócić, w damach rozniecić



miłosne płomienie, z mężczyzny uczynić anioła”. I chociaż czas częściej tę rutę zostaje bezspornym, to jednak środkiem przeciwmiędzycoowym, naserocno-krążeniowym i uspokajającym. Związki czynne ruty są słabo rozpuszczalne w wodzie, dlatego stosuje się wyciągi alkoholowe ze świeżych liści i podaje choremu po 20-30 kropli w kieliszku wody 2-4 razy dziennie.

Mówią o rucie, nie wolno przemielić jeszcze jednej jej właściwości. Jest ona jednym z alergetyków: potrafi wywołać przykrą wysypkę, przypominającą odmrożenie na ciele człowieka.

Nierzaw wysypka połączona jest z gorączką. Wina za to ponoszą furukumariny, wchodzące w skład ruty. Zbyt duże dawki wyciągu alkoholowego ze świeżych liści ruty również mogą być szkodliwe, mogą wywołać zbyt obfite miesiaczkowanie, u kobiet ciężymy - nawet poronienie. Ponadto silną pigmentację skóry, spowodowaną nadwrażliwością na promienie słoneczne. Ruta wysuszona i w preparatach nie jest pod tym względem niebezpieczna. Wysypkę i zacerzwienie spowodowane przez liście tej rośliny naciera się maścią tranową, można też zrobić na porażone miejsce okład ze świeżych, zmiażdżonych kwiatków nagietka.

między roślinami przynęty w postaci kawałków marchwi, ziemniaków, czy buraków, które następnie usuwa się razem ze szkodnikami.

Gdy stwierdzimy obecność ślimaków, należy glebę grabić lub motykować podczas słonecznej pogody. Wyrzucone na powierzchnię jaja lub młode osobniki szybko wysychają i giną. Miejsca, w których stałe trzymają się te szkodniki, zaleca się otoczyć pasem rozsianego popiołu lub plew jęczmiennych. Klujące ości tych ostatnich zmiechając ślimaki do dalszego poruszania się. Można zastosować pas z nawozów mineralnych parzących jak np. superfosfatu lub wapna palonego. Są też chemiczne środki ślimakobójcze.

Należy też pamiętać o naturalnych sprzymierzeńcach człowieka, pomocnych w ograniczaniu liczebności tych szkodników. Są to: krety, jeże, ropuchy i ptaki, m. in. gawrony, kawki i wrony.

Śliskie szkodniki

Poszczególne działkowicze w lecie narzekają na liczną obecność ślimaków na wielu gatunkach upraw. Szkodniki te wybierają zagęszczone skupiska roślin, tereny zacienione i wilgotne. Rozwojowi i żerowaniu sprzyja też pogoda: pochmurne dni i częste opady atmosferyczne.

Na Litwie występuje wiele odmian ślimaków, jednakże szkodliwych dla upraw jest tylko kilka należących do rodziny pomrowiowatych, ślimakowatych, nie posiadających rozwiniętej muszli oraz jeden gatunek z muszlą w pełni rozwiniętą.

Najczęściej spotykane są: pomrowy polny, wielki i ciepłamiary oraz ślimak ogrodowy i gajowy. Wielkość ich wynosi od 50 mm do 200 mm. Zarabianie ciała jest od koloru beżowego do brunatnego, od ciemnego do czarnego, w większości są pokryte śluzem.

Ślimaki są wielożerne, mogą więc uszkodzić wiele gatunków ro-

ślin. Z warzyw najchętniej żerują na salacie, fasoli, kapuście, rzodkwi, marchwi, ogórku i buraku, a także na papryce, bazylii, melisie. Odżywiają się przeważnie nocą i w pochmurny, wilgotny dzień. W słoneczne dni przebywają w ukryciu pod grządkami ziemi, w pobliżu roślin żywiceliskich. Są aktywne do późnej jesieni, nawet w temperaturze plus 7 st. C. Jaja składają do ziemi, często przy sycie kożeniowej rośliny. Mogą wylegać się już w temperaturze od plus 10 do plus 12 st. C.

Chcąc ochronić uprawy przed ślimakami zaleca się nie wybierać wilgotnych i zacienionych stanowisk. Konieczne jest niszczenie chwastów, wykaszanie traw w bezpośrodkim sąsiedztwie grządek. Nie zaleca się również składować kamieni, desek, złomu, łętów i drobnych przedmiotów, pod którymi chętnie gromadzą się i rozwijają te szkodniki. W uprawach pod osłonami daje efekt wykładanie



Kwitnące baze przypominają już o nadchodzącej wiosnie

Fot. M. Paluszkievicz

Zestaw przygotowała Danuta DANOWSKA

Podstawową przyczyną pożarów - nieostrożne postępowanie z ogniem

01

W ciągu 2 miesięcy bieżącego roku (styczeń-luty) w kraju zarejestrowano 829 pożarów (w ub. roku - 1144). W tym roku na skutek pożarów zginęło 39 osób, wśród nich - 5 dzieci. Ilość ich (pożarów) zmniejszyła się w miastach, i wsiach. W czasie omawianego okresu br. najwięcej wypadków zanotowano w Wilnie (164). Ogień zniszczył na Litwie 86 zabudowań, 25 środków transportowych, 17 ton zboża i innych upraw, 330 ton paszy, 2560 m. kw. powierzchni mieszkalnej, 2052 m. kw. tej powierzchni uległa uszkodzeniu od ognia. W porównaniu z rokiem 1996 (styczeń-luty) liczba pożarów zmniejszyła się o 27,5 proc., straty zaś - o 40 proc.

Podstawową przyczyną pożarów jest nieostrożne postępowanie ludzi z ogniem. 20,39 proc. zagrożeni stanowią nieprawnie piecące eksploatacja. W okresie stycznia-lutego br. zanotowano 39 podpaleni (4,34 proc. wszystkich pożarów), przyczyn 22 - nie ustalono.

W ubiegłych miesiącach tego roku ukarano w trybie administracyjnym 723 osoby (58891 Lit), które naruszyły przepisy dotyczące ochrony przeciwpożarowej oraz zawarte w innych dokumentach normatywnych. Z tego, w trybie administracyjnym ukarano na sumę 44676 Lit 168 osób kierowniczych (pracodawców) i na sumę 14215 Lit - 555 obywateli. Oprócz tego spisano 618 protokołów o zaprzestaniu eksploatacji sprzętu elektrycznego i ograniczeniu

(odłączono 1199 jednostek takiego sprzętu). Kierownikowi niektórych obiektów przedstawiono 259 pisemnych ostrzeżeń...

Ochrona przeciwpożarowa przypomina...

...że na dworze mamy już wiosnę. Tradycyjnie o tej porze ludzie zaczynają niebezpieczne „eksperymenty”, czyli **palenie trawy**. Pożary, powstające na skutek tego, wyrządzają wielką szkodę nie tylko przyrodzie (ognie często przetrzuca się na las i na torfowiska), częstokroć z tej przyczyny pała się budynki, ciepłota ludzi. Pracownicy ochrony przeciwpożarowej zalecają zaprzestanie tych zakazonych, lecz szkodliwych „obyczajów”. Chodzi przecież o nasze życie. Tym bardziej, że za naruszenie normy ochrony środowiska są stosowane kary administracyjne przewidziane w art. 83 Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych. Mandat dla obywateli, naruszających normy, wynosi od 25 do 400 litów, dla osób kierowniczych - od 100 do 500 litów. Wice, zanim zaczniemy palić suchą trawę, trzcinę, słomę itp., należy dobrze się zastanowić nad ewentualnymi skutkami naszych czynów.

NA ZDJECIU: 7 lutego w noc w Hanuszkach (rej. trocki) palili się prawie równocześnie 2 budynki. W obu przypadkach ustalono podpalenie. Jeden z budynków spłonął do cna, drugi - dom kultury - udało się uratować.

Fot. L. Augustinaitis



Jeżeli obawiasz się, że twojemu dziecku ktoś zaproponuje kiedyś alkohol...

Dzieci piją

Pewnie niektórzy z was pomyślał sobie: - „Co?! Dwunasto- czy trzynastoletni i alkohol? To chyba żarty”.

Wśród uczniów szkół średnich jest zaledwie 15 proc. abstynentów. Pиво pije 73 proc. chłopców i 67 proc. dziewcząt, wino 69 proc. chłopców i 36 proc. dziewcząt, wódka odpowiednio - 14 proc. i 7 proc.

x Wraz ze zmianą wzorów konsumpcji w Polsce oraz obfitym zapotrzebowaniem na napoje alkoholowe (to samo można powiedzieć i o Litwie), młodzi ludzie coraz częściej systematycznie piją piwo, a są też, którzy robią to codziennie. Na dodatek żyją w przekonaniu, że piwo to przecież zdrowy alkohol. Ta nowa moda dotyczy zarówno dorastających chłopców, jak i dziewcząt.

x Alkohol bywa tym środkiem uzależniającym, który otwiera drogę silniejszemu narkotykowi. Młodzi ludzie po alkoholu tracą pełną kontrolę nad swoimi decyzjami i łatwiej im odpowiedzieć „tak” na propozycję spróbowania „czegoś mocniejszego”. Picie towarzyszy często paleniu. Papierosy i alkohol otwierają furkę dla silniejszego narkotyku, zwłaszcza gdy palenie i picie rozpoczyna się bardzo wcześnie.

Jeśli wydasz ci się, że twoje dziecko pije... Czasami zdara się, że mimo wysiłków rodziców syn czy cór-

„W więzieniu potrzebny jest psycholog”

Po wyroku...

X. Nie był z mną szczerą do końca, więc rozmowa, która zapowiadała się „dreszczycykiem” do tego poziomu nie podniosła się. Można zrozumieć mego rozmówcę: zupełnie niedawno opuścił więzienne mury i każde „grzebanie się” w jego duszy przynajmniej niechęć. Tym niemniej, co się dzieje z człowiekiem (młodym!) po wyroku sądowym (pierwszym w życiu!), co spotyka go za żelaznymi drzwiami, za którymi zupełnie inne „towarzystwo” i inny wymiar życia? X. zgodził się odpowiedzieć na kilka pytań - o wielu rzeczach, jednak, nie wspominając...

- O ile wiem, na sądzie „dali” ci 6,6 lat. Za co?
- Kradzież z mieszkań. Na sądzie próbowano także „przypiąć” kilka innych sprawek.
- I co, tak po prostu, w biały dzień - pójść i kraść? Nie czułeś strachu, czy też wiadomo było, że gospodarzy nie ma?
- Kradliśmy w nocy.
- Tzn. było was kilku.
- Ogółem w procesie figurowało 6 osób. My konkretnie „pracowaliśmy” we dwójkę.

- Ile „skoków” zaliczyliście?
- Były 4 tzw. epizody.
- Ile „dostał” wspólnik?
- 7 lat. Najwięcej, na ile można pozabawić wolności na podstawie tego artykułu.
- Co odczuwałeś, gdy czytano wyrok?
- ... Było śmiesznie. Kara, którą otrzymałśm, była tak fantastyczna, że nieprawdopodobna.
- Uwagaż, że to dużo dłużej!
- Mówię ci, w myśl tego artykułu najwięcej można otrzymać 7 lat. Niezawad - ile tych „epizodów” było? Czy 100. Nam za 4 dali „sufit” - najwięcej. Czy to logiczne?
- Więc nie bardzo wierzyłeś, że tyle będziesz musiał odsiaływać?
- Wierzyłem, że musi nastąpić ponowne rozpatrzenie sprawy.
- Do tego jeszcze wrócimy. Opowiedz, jak ci powitano w celi? Podobno różnie z tym bywa...

- Normalnie było.
- To znaczy, jak?
- No cóż, przyprowadzono mnie do celi, a tam cię pytają: skąd jesteś, za co itd. Słowem, nie z tych „horrorów”, o których tak lubią rozpisywać się dziennikarze.
- Chyba tak łatwo to nie jest?..
- Trzeba zapamiętać jedno: jak się

„zaprezentujesz”, tak się z tobą będą liczyć.

- Bito ciebie?
- Nie.
- Z kim „dzieliłeś” celę?
- Razem ze mną było 11-12 osób. Od zabójców, afezrystów do sprawców wypadków drogowych.
- I jak to współżycie się układało?
- Normalnie.
- Kto się „opiekował” wami? (Rozmowa cały czas toczy się o Łukiszkach - aut.)

- Na piętrze był 1 wychowawca (na około 200 ludzi), który właściwie w niczym nie mógł nam pomóc. W więzieniu potrzebny jest psycholog, dlatego, że więźniowie też mają problemy i nie mają do kogo się zwrócić. Wychowawcę można poprosić o nożycę, papier dla podać i nie poza tym.

- W którym roku przestało być śmiesznie, bo chyba jedni przestali...?
- W drugim. Zrobili się obojętni.
- Obojętni względem czego?
- Względem naszego systemu praworządności. Bo słowo oskarżonego nie znaczy, ani na sądzie, ani w ogóle...
- Czym się, że tak powiem, tam się zajmowałeś?
- Sport, książki...
- Na każdym piętrze są dyżurni. Jak się z nimi układały stosunki?
- Za dawnych czasów nazywano ich „klucznikami”. Chodzą po korytarzu i „brzęczą” kluczami, otwierają zamknięte drzwi. A stosunki... Normalnie. Powtarzam, jak się pokazaś... W wielkim stopniu decyduje też fakt, ile masz forsy... Jeśli dużo - „klucznik” kręci się koło „karmuski” (otkieno w drzwiach celi - aut.), jak kot przy słoniźnie. Proponuje swoje usługi...
- Np. jakie?
- W więzieniu jest wielu narkomanów. W przesyłkach można otrzymać narkotyki. Jeśli, oczywiście, za to zapłacić... itp.

- Kto jest największym „autorytetem” w więzieniu?
- Ci, co mają dużo szmalu. Poza tym, autorytet zapracowuje się swym postępowaniem.
- To znaczy?
- To znaczy, autorytet zależy od twych umiejętności obcowania, od tego, czy potrafisz komuś coś dobrze poradzić, pomóc.
- Nawet tak szlachetnie?!
- Mówię ci szczerze raz, o stosunkach w więzieniu pisze się w prasie w czarnych kolorach. Nie jest tak strasz-

nie i prymitywne. W więzieniu cenią na jest też głowa na karku.

- Jak jest z jedzeniem?
- Nieźle. Z głodu umierać nie dają.
- Coś o współwzięciach...
- Coś o nich? Różni ludzie trafiają się. Np. dosyć śmieszna (oczywiście jak dla kogo) historia. Pijany więzień próbował ukraść licznik. W rezultacie zdążył tylko przekazać przawody. W rzeczywistości - 4 lata odsiadki. Już nie mówię o „złodziejcu” 2 kur - 5 lat więzienia. Mogę twierdzić, że takich „przestępców” siedzi na Łukiszkach 2/3 ogólnej liczby. Potem te dane trafiają do statystyki jako „walka z zorganizowaną przestępczością”.

- W jednej celi siedzą zabójcy, afezryści i in. To jest normalne? Przekazanie winy powinno karać, a przy takim układzie staje się swoistą „szkołą życia” w sensie negatywnym.
- Może i tak, ale jak jest, tak jest.
- Spełniły się twoje nadzieje na to, że sprawa zostanie ponownie rozpatrzona. Kajtandzi zjedli ci już w sali sądowej. Co czaje w takiej chwili człowiek?
- Trudno o tym mówić. To trzeba przeżyć.

- Czy teraz, gdy można „zacząć nowe życie” a trafi się „okazja”, jak zareagujesz na propozycję obijającego wiele „skotki”?
- Nie wiem. Może, jeśli bardzo obiecująco...
- Nie strasznie, że znów można trafić za kratki?
- Ryzyko zawsze jest. Zresztą, wyobraź sobie to. Wygodny i przyjemny, nie mam dochu, dokumentów, w pracy. Na szczęście, mam rodzinę - tzn. mam szansę. A jeśli nie - w tym momencie? Dlaczego znów kraść? Dlatego, że zwolniony z więzienia nie ma żadnych gwarancji socjalnych. Kiedyś po zgłoszeniu się do milicji, pomagano znaleźć pracę, przydzielano bursę. Teraz nie. Dobrze by było, gdyby na pół roku przed zwolnieniem przeprowadzono jakąś rehabilitację, pracę z więźniem, udzielanie pomocy w znalezieniu pracy. Należy zainteresować człowieka normalnym życiem.
- Uwagaż, że byłoby wtedy mniej przestępców?
- Na pewno.
- Dziękuję ci za rozmowę i życie, by nie było żadnych „powrotów” do przeszłości...

Rozmawiała Irena LITWIN

ka nie jest w za dobrym nastroju, podejmuję ryzykowne decyzje, przestaje z nimi rozmawiać. Wydaje się nawet, że pyka. Po czym to można poznać? Oto kilka typowych symptomów:

- x Dziecko zaczyna opuszczać lekcje, dostawą gorsze stopnie i gorzej sprawować się w szkole,
- x Dziecko staje się coraz bardziej wycofane, izoluje się od rodziny i spraw, którymi dotąd żyło,
- x Częściej ulega wypadkom,
- x Miewa częste zmiany nastroju,
- x Złe sypia i skarży się na złe samopoczucie,
- x Ma grono nowych kolegów, którzy wyglądają na pijanych lub zazywających narkotyki,
- x Wyczuwasz u dziecka zapach alkoholu,
- x Dziecko zaczyna cię okłamywać albo nie chce powiedzieć, gdzie było i co robiło.

Oczywiście twoje dziecko może zacząć zachowywać się w dziwny i niepokojący sposób także z innego powodu. Ważne, byś dowiedział się, co je dręczy i pomógł mu, bądź wskazał kogoś, do kogo może się zwrócić ze swoimi kłopotami.

Co robić?

Jeśli od twojego dziecka czuć alkohol - nie wpadaj w panikę. Zastanów się, czy było to tylko próba sprawdzenia, jak to smakuje, czy też już regularne popijanie. Jeśli wtemu dziecku przykroło się to **piwarsze**, to:
- Nie wpadaj w rozpacz i przerażenie, nie myśl: „No i zaczęło się. Moje dziecko jest stracone. Mam syna alkoholika”.
- Pamiętaj, że bardzo wiele dzieci próbując tego zakazanego owoc, ale wcale potem nie popada w nałóg.
- Nie rób z tego potwornej rodzinnej afery - tym mozeżś niechcący sprawę tylko rozkręcić.
Jeśli twoje dziecko ma do ciebie tak czy protestuje o cokolwiek, a zobaczy jak bardzo boisz się problemów z alkoholem, może wybrać (nawet nieświadomie) picie alkoholu jako dobry temat do walki i konfrontacji. Zamiast urządzić aferę zrób coś innego:
- Porozmawiaj z dzieckiem - oczywiście, gdy będzie trzeźwe o tym, co się wydarzyło.

- Zapytaj, jak to się stało.
- Powiedz, dlaczego cię to martwi i czego się boisz.

- Powiedz to, co wiesz o wpływie alkoholu na umysł, ciało i psychikę młodego człowieka.
- Wyjaśnij, dlaczego alkohol jest szczególnie niezdrowy i ryzykowny dla dzieci i nastolatków.
- Wy tłumacz, jak łatwo i nieuważalnie popada się w nałóg.
- Niech to będą informacje, a nie groźby. Nie bądź zalamany, jeśli wda ci się, że twoje dziecko nie uważnie się słucha albo nie nie przyjmuje. Nastolatki często udają, że nie biorą sobie niczego do serca - tak okazują własną potrzebę niezależności i wolności, co nie znaczy, że nie słyszą. Możesz powiedzieć, jak to było z tobą, gdy byłeś młody - czy próbowałeś alkoholu, dlaczego to robiłeś i o z tego wynika. Takie osobiste relacje są znacznie bardziej wiarygodne niż najbardziej nawet trafne i obiektywne bezosobowe informacje.

Poza tym:

- Nie udawaj, że nie się nie stało.
- Nie mów, że to był święty kawał, albo że twoje dziecko strasznie śmiesznie wyglądało lub mówiło zabawne rzeczy.
- Nie obmawiaj, nie lekceważ.
- Nie śledź wszystkiego, co robi syn czy córka w poszukiwaniu pierwszych oznak alkoholizmu. Z drugiej strony - zainteresuj się tym co robi, z kim i gdzie jest.
- Jeśli w twojej rodzinie ktoś zbyt dużo pije lub po prostu jest alkoholikiem, to najlepiej zająć się od razu chorobą alkoholową w rodzinie, a nie tylko problemami z pićciem, które ma wasz dziecko. Dzieci osób nadmiernie pijących ponoszą większe ryzyko uwikłania się w problemy alkoholowe. Świadomości tego szczególnego zagrożenia może - przynajmniej niektóre z nich - pozyskiwać przed eksperymentami z pićciem. O tym szerzej w następnych publikacjach na temat choroby alkoholowej.

Stronę przygotowała Irena LITWIN



We Włoszech pamiętano o piątą rocznicę aresztowania pod zarzutem łapówkarstwa małego kombinatora Mario Chiesa. Wydarzenie to, choć banalne i tuzinkowe, przejdzie jednak do historii, bowiem było kamyczkiem, który uruchomił lawinę pod nazwą „Czyste ręce”. Tak bowiem nazwano wielką kampanię antykorupcyjną, która już po roku doprowadziła do zaważenia się systemu politycznego i Republiki.

Pod ciosami kolejnych skandali korupcyjnych upadły wielkie partie i partie polityczne, które były do tej pory symbolem państwa. Do rangi symbolu urastał też fakt, że pięć lat po rozpoczęciu śledztwa jedną z cięższych obelg stało się we Włoszech nazwanie kogós Craxim - od osoby byłego premiera oraz przewodniczącego Partii Socjalistycznej, szczególnie zachłannej w gromadzeniu pieniędzy.

Przez pięć lat akcja „Czyste ręce”, której bohaterem stał się prokurator Antonio Di Pietro, przeobraziła przede wszystkim świadomość Włochów. Do 1992 r. przyjmowanie i dawanie łapówek było w tym kraju czymś zwyczajnym, oczywistym, prawie elementem

Korupcja

RĘCE JUŻ NIE TAK BRUDNE...

życia codziennego. Obecnie łapówek daje się dużo mniej, a przyjmuje się je także z większą powściągliwością. Ten niewątpliwie sukces zapłaciła wieloma kłopotami prokuratury zespołu „Czyste ręce”. Najśladawiejszy z nich, Antonio Di Pietro, porucił nawet za wód. Do końca epitetami obrzucał go demaskowani przez niego łapówkarze. Być może, miał również dosyć ciągłych konfliktów, na jakie naraziła go praca z Silvio Berlusconiem, b. premierem i liderem nacjonalistycznej partii Forza Italia, a zarazem właścicielem holdingu Fininvest, który m.in., dzięki wysiłkom Di Pietro, odpowiada obecnie w trzech procesach o łapówki i oszustwa finansowo-podatkowe. Kłopoty mają zresztą wszystkie prokuratury z „Czystych rąk”.

Prokurator Gerardo D'Ambrosio zauważył w procesach o przestępstwo oszczerstwa i pomówienia, które wytaczają im demaskowani łapówkarze w celu przedłużenia procedur i oddalenia dnia wyroku. Akcja „Czyste ręce” napotkała na dużą przeszkodę, jaką jest opieszałość i niewydolność włoskiego sądownictwa. Nic nie można zrobić. W sprawach cywilnych proces trwa średnio 4,5 roku przed sądami I instancji i 3 lata przed sądami apelacyjnymi (jest jeszcze III instancja - Trybunał Kasacyjny). Nicco szybciej toczą się sprawy karne, ale i

tak nawet przed sądem apelacyjnym trzeba czekać na wyrok minimum 555 dni. Nie dziwnego, że - jak szacuje ministerstwo sprawiedliwości - włoskie sądy sądząc obecnie z rozstrzygnięciem ponad 2,5 mln spraw. Dlatego do Trybunału Europejskiego w Strasburgu obywatele Włoch wnieśli już ponad 3 tysiące skarg na opieszałość wymiaru sprawiedliwości we własnym kraju, czyli więcej, niż obywatele wszystkich pozostałych 14 państw Unii Europejskiej.

Bariera w postaci niewydolnego systemu sądownictwa wyjaśnia niewątpliwie, że pięć lat po rozpoczęciu dochodzenia w więzieniach, z prawomocnym wyrokiem, znalazło się załedwie 46 osób. To niewiele. Zwłaszcza, że w ciągu pięciu lat prokuratura z Mediolanu, wystąpiła z wnioskami o wytoczenie procesu 2 tys. 575 osobom, a przed sądem postawiono dotychczas 875. Przed sądami rozpraw wstępnych uniewinniono 184 osoby (w tym 64 na zasadzie przedawnienia). Dla sześciu zespołu „Czystych rąk”, prokuratora Saverio Borelliego sprawa wyroków jest ważna, ale w pewnym sensie drugorzędna. Borelli nie lubi słowa „rewolucja”. Jego zdaniem, „Czyste ręce” były we Włoszech częściową, jedynie, jak zauważa z gorczą, „restauracją praworządności”.

Pochodzenie

NIEPRAWDZIWI INDIANIE?

Z niebieskimi oczami i jasnymi włosami Richard Neeld nie przypomina Indianina, jakiego wizerunek znamy z filmów hollywoodzkich lub książek przygodowych. Może to być jednak oblicze Indianina przyszłości. W jego żyłach płynie bardzo niewiele krwi rdzennych mieszkańców Ameryki, ale nie stanowi to przeszkody, aby mógł należeć do plemienia Kaw w Oklahomie.

„Ważniejsze jest, aby czuć się Indianinem, niż posiadać rodowód” - twierdzi 22-letni Neelding. W sytuacji, gdy poszczególnie plemiona i szczepy czerpią coraz większe dochody z hazardu, decydującym o tym, kto jest „prawdziwym” Indianinem, stało się jedna z najbardziej kontrowersyjnych spraw wśród tej społeczności. Władze federalne uznają 554 plemiona, które mają jednak coraz wię-

cej wątpliwości z określeniem przynależności do nich swych synów i córek. Zławsza część pokolenia mieszanych małżeństw doprowadziła do tego, że w rodzinnych drzewach genealogicznych znaleźli się również nie-Indianie.

Wiele plemion obniża kryteria przynależności do wspólnoty, aby tylko przetrwać. Budzi to jednak obawy, że wraz z obniżaniem się poziomu indiańskiej krwi płynącej w ich żyłach, zanikają będą tradycje i obyczaje. Jak wynika z badań, odsetek Indian pełnej krwi wynosił w 1980 r. 60 proc. i spadnie do 34 w 2000 r. i 0,3 proc. w 2080 roku. Chociaż „prawdziwych” Indian jest coraz mniej, przypisywanie sobie przynależności do tej grupy etnicznej nigdy nie było w USA tak popularne, jak obecnie. Liczba osób określających się jako amerykańscy Indianie

potroiła się od 1970 r. - z 827 tys. do 2,2 miliona. Duży wpływ na to miała poprawa losu wielu plemion, zwłaszcza zajmujących się hazardem.

W stanie Connecticut 383 członków plemienia Mashantucket Pequot czerpie duże zyski z położonego na ich terenach kasyna, w którym same tylko automaty do gry mają dzienny obrót przeszło milion dolarów. Plemię otrzymuje miesięcznie co najmniej 50 telefonów od osób zapewniających, że w ich żyłach płynie krew Pequot, choć wielu nie potrafi nawet poprawnie wymieniać nazwy plemienia. Dziś kandydaci do plemienia muszą tylko udowodnić, że są potomkami kogós, kto znajdował się na listach Pequot z 1900 lub 1910 r. Czerokwie, którzy nie stawiają żadnych warunków co do poziomu indiańskiej krwi, od 1987 r. podwoili swoją liczebność.

cja mówi, że „są w delegacji służbowej”, rozumiejąc przez to, iż wypełniają na Białorusi zadania zlecane im przez Moskwę.

Nie wygłada też na to, żeby Łukaszenka entuzjastycznie odniósł się do rosyjskiej inicjatywy przeprowadzenia referendum zjednoczeniowego. Niedawna informacja rosyjskiej strony o tym, że obydwa prezydenci porozumieili się co do potrzeby przeprowadzenia takiego referendum, przyjęta została w Mińsku ze zdumieniem.

W Mińsku uważa się, że dla Łukaszenki „obstawanie przy suwerenności” jest sprawą równoznaczną z obroną swojej władzy, której zagraża jakakolwiek forma włączenia Białorusi w skład Federacji Rosyjskiej. Niezależna prasa ironizuje, że po oddaniu Rosjanom najwazniejszych dziedzin gospodarki, m.in. przetwórstwa ropy naftowej, „Łukaszenka została już tylko suwerenność i dlatego musi jej bronić”. Jednocześnie, sądzi się, że trudności białoruskiego prezydenta wynikają przede wszystkim właśnie z kłopotów gospodarczych, w

Historia

Kontakty stare jak świat

w starożytności istniały kontakty handlowe Starego Świata z Ameryką. Ani Atlantyk, ani Pacyfik nie były przeszkodą. Dawni Egipcjanie zapuszczali się na Atlantyk, a żeglarze z Chin i Japonii na Pacyfik, docierając do Ameryki.

Na konferencji Amerykańskiego Towarzystwa Popierania Nauki (AAAS) w Seattle geograf Stephen Jett z Uniwersytetu Kalifornijskiego powiedział, że jednym z dowodów żywej wymiany handlowej między Ameryką a Afryką może być odnalezienie w egipskich muzeach śladów tytoniu oraz koki. Carl Johansson z Uniwersytetu stanu Oregon zwrócił uwagę, że typowo amerykańskie rośliny, takie jak kukurydza i słonecznik przed wieloma wiekami zostały transportowane do Azji, zwłaszcza do Indii. Obecni uczeni są przekonani, że w żadnym przypadku nie było możliwe przeniesienie tytoniu i koki z Ameryki do Afryki, ani kukurydzy się słonecznika do Azji przez ptaki bez udziału człowieka. Twierdzą oni, że już w czasach faraonów musiały istnieć mniej lub bardziej regularne kontakty handlowe między Egiptem a lądem amerykańskim.

Do niedawna panował pogląd, że wielkie cywilizacje Ameryki Środkowej - Olmeków, Toltteków, Azteków i Majów miały charakter typowo lądowy. Podobnie kultury rozwijające się na terenie Ekwadoru i Peru związane ze środowiskiem górskim. Starożytni mieszkańcy Ameryki Południowej i

Środkowej podejmowali dalekie wyprawy morskie - twierdzą archeolodzy. Tworzącą tę teorię jest norweski podróżnik i uczyony Thor Heydahl, który uważał, że dawni mieszkańcy Peru założyli Wyspę Wielkonoce. Dla poparcia tej tezy dopłynął tam przy łodzi na tratwie „Kon-Tiki” z zespołem amerykańskich. Na uwagę zasługują zgłoszone osiągnięcia znanej z wybrzeży Peru dawnej kultury Cinea. Ludność tej kultury budowała wielkie tratwy przystosowane do dalekosiężnego żegluga i długich rejsów. Majowie z Ameryki Środkowej mieli dostęp do dwóch oceanów - Atlantyku i Pacyfiku. Główne centra ich kultury znajdowały się w głębi lądu, ale potrafili korzystać z zasobów morza, o czym świadczą duże ilości muszli małży spotykane przy wykopalskach. Morze Karaibskie i Zatoka Meksykańska były praktycznie w zasięgu Majów, którzy mogli również wypływać na Pacyfik.

Stare kroniki wspominają, że Hiszpanie, którzy przebyli Przesmyk Pannański i dotarli do wybrzeży Pacyfiku, widzieli Indian płynących po oceanie na ogromnych żaglowych tratwach. Układ prądów i wiatrów mógł sprzyjać dalekim transoceanicznym rejsom. Majowie z Ameryki Środkowej byli więc w stanie docierać do południowo-wschodniej Azji i dalej na Ocean Indyjski. Po drodze mogli przekazywać niektórym napotkanym ludom elementy własnej cywilizacji, w tym sztukę budowy kamiennych piramid.

Urzędniczy

Premier bez tajemnic

Premierowi Szwecji trudno jest mieć tajemnice w sytuacji, gdy każdy obywatel może czytać jego korespondencję. Zgodnie z tamtejszymi przepisami, dokumenty rządowe i akta instytucji publicznych są dostępne dla każdego zainteresowanego. Do pomieszczenia, gdzie gromadzone jest poczta dla premiera, drzwi są otwarte i nie ma dnia, aby choć jedna osoba z tego nie korzystała. Do publicznego wglądu jest więc zarówno wymiana opinii z prezydentem Billem Clintonem, jak i listy od przedstawicieli różnych kręgów społeczeństwa.

W zależności od rangi i tematu korespondencji, blisko połowa nadawców otrzymuje odpowiedzi. Niektórzy listy zawierają zaskakujące propozycje i przyszczenia typu, że wielobrył rozdraznione hałasem silników okrętowych spowodowały katastrofę promu

„Estonia”, w której zginęły 852 osoby. 99 proc. listów do premiera pisanych przez Szwedów. Cudzoziemcy przeważnie proszą o autograf i otrzymują zdjęcie obecnego szefa rządu Gorana Perssona z jego podpisem. Tylko niewielka część dokumentów jest niedostępna dla ogółu obywateli. Dotyczy to przede wszystkim tajemnic wojskowych lub transakcji, w które są zaangażowane firmy państwowe. Pod adresem Perssona nadchodzi ok. 10.000 listów rocznie, ale tylko 60-70 jest mu przekazywanych, aby udzielił osobistej odpowiedzi. Korespondencja jest odbiciem nastrojów społecznych. Zanim była wicepremierem Mona Sahlin została zmuszona do ustąpienia z powodu wykorzystywania urzędowej karty kredytowej w celach prywatnych, do premiera napłynęła masa listów z wyrażeniami poparcia dla niej.

Zjednoczenie

Rozmowy będą trudne

Wskazywane na piątek w Moskwie rozmowy prezydentów Rosji Borysa Jelcyna i Białorusi Aleksandra Łukaszenki na temat zjednoczenia obydwu krajów będą trudne.

Łukaszenka, forsujący zbliżenie z Rosją od momentu objęcia prezydentury, nazywany z ironią przez białoruską opozycję „wielkim integratorem słowiańskich narodów” broni przed pełnym zjednoczeniem.

Wg dotychczasowych informacji, trzy rosyjskie warianty zjednoczenia (Dumy, rządowy i prezydencki) przewidują praktycznie włączenie Białorusi w skład Rosyjskiej Federacji. Przy czym - wg nieoficjalnych danych - Dumą poszła najdalej, proponując przekształcenie 6 obwodów Białorusi w gubernie. W projektach rządowym i prezydenckim Białorusi miałyby być republiką o większej (wg prezy-

denckiej wersji) albo szerszej (wg rządowej) autonomii.

Łukaszenka się na to nie godzi, co ostatnio powiedział kilkakrotnie publicznie. Białoruś - podkreśla prezydent - musi pozostać suwerenna i nigdy nie będzie gubernią, rejonem czy czymś podobnym „ładnego innego kraju”. Białorusko-rosyjska unia - mówi z coraz większą mocą Łukaszenka - może być tylko unią dwóch państw, tworzoną na równoprawnych zasadach.

Ten pogląd wyrażają od pewnego czasu zgodnie wstępy białoruscy oficjalni dostojnicy. Doszło do tego, że o swoim przywiązaniu do suwerenności Białorusi mówi ostatnio publicznie doradca prezydenta Siergiej Posochow, jeden z najgorętszych zwolenników utworzenia z Rosją jednego państwa. Posochow należy do tych, o których demokratyczna białoruska opozy-

tym zadłużenia w Rosji za gaz, naftę, przy jednoczesnym braku szans na wsparcie ze strony Zachodu i z powodów politycznych i braku realnych reform, a nawet wiarygodnych planów reformowania ciagle głównie państwowej gospodarki.

Ostrożność Łukaszenki wobec ewentualnego referendum wielu miejscowych obserwatorów tłumaczy tym, że jeśli obydwie umowy wprowadzone w zachowaniem demokracji, mogłyby się okazać, iż powszechność „prointegracyjnych nastrojów” w białoruskim społeczeństwie nie była tak pewna. Rosja straciła i traci atrakcyjność dla wielu obywateli Białorusi, którzy wiedzą, w tym - w dużej mierze dzięki rosyjskim kanałom telewizyjnym - o zadłużeniach pałowych w Rosji, wszechobecnej jak się wydaje mafia, zabójstwach na zlecenie. Ale, przede wszystkim obywatele Białorusi boją się tego, że zjednoczenie, to obowiązek wysłania żołnierzy do obecnych i nowych miejsc konfliktów zbrojnych, w których nieustannie kwi Rosja.

Problem integracji się Białorusi z Rosją opozycja nazywa jedną wielką grą. Od początku tego procesu opozycja zarzuca zwolennikom integracji z jednej i drugiej strony „zabawy w politykę”, mimo iż twierdzą oni, że powodem integracyjnej inicjatywy są interesy ekonomiczne. Życie nie potwierdza tych uzasadnień, więcej - przynosi świadectwa potwierdzające zarzuty tych, którzy twierdzą, że integracyjne zabiegi nie są oparte na rachunku ekonomicznym. Jednym z bardziej jaszkowych przykładów wydają się problemy białorusko-rosyjskiej unii celnej. Przeciwnicy uważają, że tracą na unii - Rosja wypływa z cła za niekontrolowany przepływ towarów, zwłaszcza alkoholu, Białoruś - za bezpłatny tranzyt rosyjskich ładunków, stanowiących, wg oficjalnych mińskich danych, 80 proc. wszystkich przekraczających białoruskie granice.

Rosja zniecierpliwiła się pierwszą, zapowiadając nieoczekiwane dla Mińska wprowadzenie postępowków celnym na granicy z Białorusią od 10 marca.

Zwierzęta

TYGRYSY NA „WŁASNYM ROZRACHUNKU”

Na pokrytej śniegiem równinie w północnych Chinach tygrysy uważane wpatrywała się w bąbana, po czym kilkanaściami dosadzała go i schwytała pazurami. Przyglądała się temu z zakrążonego autobusu grupa chińskich turystów. „Rzucicie jeszcze jednego” - wolali, gdy drapieżnik kończył pożeranie ptaka. Była to właśnie pora karmienia w rezerwacie tygrysów syberyjskich, położonym niedaleko Harbinu.

Na całym świecie pozostało ich zaledwie ok. 300, z czego 20 żyje na wolności w Chinach. Turysty płacili za każde zwierzę rzucane tygrysem, zgodnie z zarządzeniem dyrekcji rezerwatu, iż drapieżnik to powinno być samo zdobywca pożywienie. „Nie jest to drogo - 100 juańów (12 dolarów) za bąbana” - mówi dyrektor rezerwatu Liu Yincheng. Kura kosztuje 40 juańów, ale polowanie na nią nie dostarcza widomemu tyle emocji. Zwierzęta po pewnym czasie tracą ochotę ugania się za bąbanami, licząc być może na większą zdobycz, np. krowę, za którą trzeba zapłacić w kasie 1.500 juańów (190 dol.). Nieluwi jednak turystów ma przy sobie taką krowę. Prasa chińska pisała ostatnio, że żyjące prawie w niej wiatry tygrysy tracą instynkt zabijania

i dopiero muszą przystosować się do wolnej konkurencji i rywalizacji. Chce im w tym pomóc dyrektor Liu! W warunkach gospodarki rynkowej stają się chronić zagrożone wyginaniem tygrysy dwoma sposobami: zdobywając środki od społeczeństwa lub wykorzystując same zwierzęta do przyciągania zwiedzających i zarabiania w ten sposób pieniędzy” - stwierdza dyrektor.

Dążąc do zwiększenia pogłowia coraz rzadziej spotykanych tygrysów syberyjskich, Liu przy pomocy ministerstwa leśnictwa utworzył w 1986 r. ośrodek hodowli tych zwierząt. Miał na początku 8 tygrysów, w 1992 r. pogłowię zwiększył do 69 i uznano, że ośrodek osiągnął sukces. Jednak atmosfera zaczęła się psuć, kiedy pojawiły się doniesienia, że sprzedaje się różne części i organy tygrysów na potrzeby tradycyjnej medycyny, aby finansować hodowlę. Pod naciskiem międzynarodowym, rząd w 1992 r. wprowadził zakaz handlu częściami zwierząt zagrożonych gatunków. Przedstawiciele ośrodka uderzyli na alarm, twierdząc, że zakaz sprzedaży tygrysiich produktów, pochodzących od zwierząt stał się chorych i wycyfowanych ze stada, spowodował wzrost zadłuże-

nia. Rząd jednak nie cofnął decyzji i - podobnie jak tysiące innych firm państwowych - ośrodek zaczął przynosić straty.

Utworzony w ub. roku rezerwat o powierzchni 36 km kw. jest jedną z prób zapewnienia rentowności hodowli i ochrony pasyśkich drapieżników. Mimo pewnych osiągnięć, sam rezerwat nie jest jednak w stanie zapewnić dochodów wystarczających dla utrzymania tygrysów. „Żywności dla 30 tygrysów w rezerwacie i 50 w ośrodku hodowli kosztuje 3 mln juańów (361 tys. dol.) rocznie. W rezerwacie możemy za spokojnie podstawowe potrzeby zwierząt. Ale dotyczy to tylko żywienia” - podkreśla dyrektor Liu. Ma on nadzieję, że pewnego dnia będzie mógł wypuścić wszystkie tygrysy na wolność. Na razie jednak każdy z nich pożera 10 kilogramów mięsa dziennie. Liu podjął inne próby zdobycia środków, takie jak hodowla lisów i norek. Jednak sprzedaż futerek z rezerwatu spotyka się z protestami obrońców zwierząt, zdecydowanie przeciwnych poczynom dyrektorowi Liu. W tej sytuacji coraz bardziej musi on liczyć na turystów, którym podobna się pomysł karmienia tygrysów.

Tradycje

WIELKANOC ANGLIKA

W Londynie jest pub, w którym z sufitu zwisa sznur bułeczek z wypieczonym na nich znakiem krzyża. Bułeczki te niegdyś zawieszano w Wielkiej Piątce matki, których synowie zaginęli na morzu w 1842 r. Do dzisiaj co rok dodają jedną właściwie cebule. Zwyczaj podawania „hot-cross-buns” na śniadanie w Wielkiej Piątce jest wciąż żywy w większości angielskich domów.

Dawniej jedzono je, gdy były jeszcze ciepłe, wypiekane o święcie przez pracujących w nocny piekarni. W wielkich miastach szczególnie w Londynie, obwoźni sprzedawcy nosili przykryte pleciem i białą serwetką tace lub kosze pełne gorących bułeczek i donośnym głosem zachęcali do ich kupna. Dziś bułeczki, które pojawiają się na angielskich stołach, zostały zwykle zakupione dzień wcześniej i po prostu odświeżone w kuchence mikrofalowej. Według tradycyjnych przekazów, prawdziwą wielkopiątkową bułeczką, tzn. taką, która została upieczona właśnie w tym dniu, nigdy do końca się nie zeschnie.

W wielkanocnym obyczaju Anglików nie brak pisanek. Z czekolady lub marcepana, w kolorowym pudełku zawierającym zwykle jakiś dodatkowy upominek, pojawią się tuż po, a coraz częściej i przed Środą Popielcową. Zajączek przynoszący prezenty jest znany tutejszym dzieciom. W XVIII wieku w hrabstwie Warwickshire istniał zwyczaj polowania na zająca w okresie wielkanocnym. Młodzi mężczyźni wyruszali rankiem w poniedziałek na łowy. Jeśli wrócili z łupem do kościoła przed godziną 10, dostawali głowę cielęcą i 100 jajek na śniadanie. W hrabstwie Herefordshire w Palmową Niedzielę rozdawano ciastka w kościele i tam też je konsumowano. Miało to zapewnić zyciowość i przyjaźń między sąsiadami, którzy podzielili się poczęstunkiem w Domu Bożym. Dżis te „Pax Cakes”, czyli „ciastka pokoju”, to małe opłatki z wizerunkiem baranka. Nie są jednak spożywane w kościele, ale wręczane przez proboszcza każdemu, kto stamtąd wychodzi.

Góra

Australia poprawi błąd

Pisownia najwyższego Australii szczytu, nazwanego imieniem Tadeusza Kościuszki od ponad 150 lat zawiera błąd, który stopniowo zniknie z oficjalnych map, wykazów i znaków drogowych. Uzupelnienie o brakującą w nazwie Mount Kosciuszko literę „z” zaleca w poniedziałek Rada Nazewnictwa Geograficznego w Nowej Południowej Walii.

Błąd w nazwie najwyższego szczytu Australii, odkrył podczas polskiego podróżnika Pawła Strze-

leckiego w 1839 r. powstał przypadkowo. Od 1841 r. na mapach góra ta istnieje jako Mount Kosciuszko i do niedawna urzędnicy i historycy stanu Nowej Południowej Walii byli przekonani, że taką właśnie pisownię zastosował Strzelecki.

Zmiany w pisowni wprowadzane będą w Australii stopniowo, żeby uniknąć niepotrzebnych kosztów.

Rada Nazewnictwa zaleca też dodanie polskiego znaku diakrytycznego nad „s”.

Zdrowie

Tajemnicza choroba serca zabija młodych Azjatów

Lekarze w Singapurze próbują wyjaśnić, na czym polega nieznana dotąd choroba serca, wskutek której zmarło już wielu młodych mężczyzn w krajach azjatyckich. Ustalono, że w latach 1982-1996 jej ofiarą padło 545 tajlandzkich robotników budowlanych zatrudnionych w Singapurze. Choroba polega na migotaniu serca, wywołanym przez infekcję - wyjaśnił singapurski profesor Chai Tzee Cheng, na

konferencji specjalistów w Bangkoku.

W Tajlandii choroba nazywana jest przez ludność „wdowim duchem”. W świecie lekarskim określana jest skrótem SUDS, od Sudden Unexpected Death Syndrome (nagle i nieoczekiwanie śmierć). W ostatnich latach zmarło na nią wielu młodych mężczyzn w Tajlandii, Laosie, Kambodży i Wietnamie, a także imigrantów indonezyjskich w USA.

Agencja

Swatka dla czworonogów

Biurowi, które będzie kojarzyć się i kocie pary, założony w Gorzowie Wlkp. Bogusław Drozdowicz. Właściciel zapowiedział, że od przyszłego tygodnia zamieści się poszukiwaniem „partnerów dla czworonogów” szlachetnie urodzonych, ale nie mogących pochwalić się rodowodem”.

Właściciel biura wyszedł z założenia, że dane o zwierzętach

posiadających rodowód można znaleźć m.in. w związku kynologicznym. Natomiast osoby chowające rasowe pieski i kotki, ale bez rodowodowych dokumentów, mają mniejsze szanse na dochowanie się szlachetnych kociać, czy szczeniactw, ponieważ trudno zdobyć informacje, gdzie można znaleźć dorodne osobniki danej rasy.

Zjawiska

BIUROKRACJA PO TURECKU

Yasar Yasamaz nie może otrzymać dowodu osobistego, gdyż w dokumentach sądowych figuruje jako zabity w czasie I wojny światowej, a także w...tureckiej opinii o niepodległości 1919 r., czyli w obu przypadkach na długo przed przyjściem na świat.

Brak dokumentu tożsamości uniemożliwia mu zarówno studiowanie, jak i zawarcie małżeństwa czy dzieciznienie. Nadal jednak jest powoływany do służby wojskowej i ponosi odpowiedzialność za długi ojca. Nie jest to przypadek osobobny w Turcji. W spisach ludności są osoby zarejestrowane jako zmarłe, choć żyją lub na odwrót; mężczyźni są myleni z kobietami. W kraju, gdzie dowód osobisty jest niezbędny przy zalatwianiu najprostszych nawet spraw, stanowi to poważny problem. Tymczasem próba sprostowania danych w urzędzie stanu cywilnego wymaga pokonania straszliwej maszyny biurokratycznej.

Cetin Kaya Arslan, 59-letni były robotnik zakładów skórzaných, był

wstrząśnięty, kiedy okazało się, że nie może przejąć spadku po śmierci rodzica - członka rodziny, gdyż nie żyjącego kilkadziesiąt lat jego babka jest zarejestrowana jako nadal chodząca po tym świecie. Urzędnik odmówił sprostowania tych danych wyjaśniając, że nie może kogoś uśmiercić. Fakt, że ten ktoś dawno nie żyje, nie robił na nim żadnego wrażenia. Zainteresowany musiał znaleźć dwóch starych ludzi, aby poświadczali, że jego babka nie żyje, a następnie złożyć podanie do miejscowego gubernatora. Ten z kolei przekazał wniosek do komisariatu policji, który skierował go do szefa władz okręgu, a ten do komendanta lokalnego policji. W końcu sprawa znalazła się, wraz z wieloma pieczętami i podpisami, z powrotem w lokalnym urzędzie stanu cywilnego. Pomylki zdarzają się często, ponieważ urzędnicy są przeciętni nie kończącym się drobiazgowym wypisywaniem różnych dokumentów do kartotek. Ponadto mogą one trafić pod żył z ad-

res lub w ogóle zagać, gdyż poczta funkcjonuje kiepsko, a niektórzy funkcjonariusze niszczą je, jeśli nie dotyczą ich okręgu czy rejonu. Jednak głównym sprawcą zamieszania może być przedstawiciel najmniejszego szczebla lokalnych władz. Często są to ludzie, którzy pracują w polu czy w mieście.

Jest powszechnym zjawiskiem rejestrowanie przez urzędników kobiet jako mężczyzn. Później powołuje się je do wojska. Niekiedy biurokracja przynosi pożytek. Np. skazany na karę śmierci zbrodniarz nie mógł być powieszony, gdyż nie miał dowodu osobistego, a policja nie mogła znaleźć żadnego dokumentu potwierdzającego jego tożsamość. Ponieważ dowód jest wszystkim, wystarczy podrobić czyjś dokument tożsamości, aby sprzedać jego dom. W mieście Kusadasi pewien właściciel ziemski powrócił do domu z zagranicy i stwierdził, że jego nieruchomości została sprzedana.

Gwiazdy

Oddaj dziecko

Debbie Rowe, małżonka Michaela Jacksona, oskarżyła go o uprowadzenie ich syna, też Michaela, urodzonego 13 lutego. W wywiadzie dla czasopisma „National Enquirer” poskarżyła się, że „jedynego Michaela chciał, to by była fabryką dzieci”. „National Enquirer” twierdzi, że do zapłodnienia doszło w sposób sztuczny. Rowe powiedziała, że z synem miała bardzo krótki kontakt, tuż po urodzeniu. Michael nachylił się do jej ucha i powiedział, „żeby się w dziecku zbytnio nie zakochała”; potem wyjął dziecko z jej rąk i tyle go widziała.

Debbie Rowe jest gotowa zwrócić Jacksonowi pieniądze, które dostała za urodzenie, byle by odzyskała syna. Według prasy amerykańskiej przyjęła od Jacksona milion dolarów.

Pomysł

Mieszkanie za... 100 franków

Właściciel mieszkania w Alpach szwajcarskich postanowił przekazać je za sto franków szwajcarskich zwycięzcy specjalnie zorganizowanego quizu - poinformował genewski dziennik „Le Matin”. Christophe Bonvin, zamieszkały w kantonie Vaud, liczy że zgromadzi 1600 uczestników konkursu, z których każdy wpłaci 100 franków (72 dolary) za prawo startu. Uczestnicy będą musieli odpowiedzieć na ok. dziesięciu pytań z „wiedzy ogólnej”. Pytania mają być trudne, lecz nie wykraczające poza możliwości uczestników.

Zwycięzca konkursu otrzyma w zamian za wpisowe w wysokości 100 franków klucze do mieszkania, którego wartość ocenia się na 130 tys. franków. Reszta pieniędzy

przypadnie organizatorowi quizu, który dojdzie do skutku, jeżeli zwyciędzie się co najmniej 1,6 tys. chętnych.

Bonvin przyznał, że zaczerpnął pomysł od właściciela pewnego baru w Domfront w Normandii. W Stanach Zjednoczonych taka forma sprzedaży nie jest rzadkością, natomiast w Szwajcarii jeszcze jej nie wypróbowano.

W ubiegłym roku pewien mieszkaniec kantonu Fryburg próbował uruchomić na tych samych zasadach loterię, aby pozbyć się domu, w którego nie mógł znaleźć nabywcę. Próba się nie powiodła, gdyż okazało się, że taka loteria naruszyłaby monopol kantonalny na gry hazardowe. Pomysł Bonvina tego monopolu nie narusza.

W Senacie Rzeczypospolitej Polskiej - o problemach Polaków rozszaniach na świecie

Zamknęcie się w narodowym getcie czy integracja z życiem państwa?

(Dokończenie ze str. 4)

Jeśli chodzi o pełną integrację z życiem państwa litewskiego, oczywiście, tutaj otwierają się drogi do awansu i możliwości zrobienia autentycznej kariery w tym państwie. Zwiększa się jednak również możliwość asymilacji - jest tak w wielu przypadkach (...)

Reprezentantem pierwszej ideologii jest Związek Polaków na Litwie, skupiający większość Polaków na Litwie; drugiej - Kongres Polaków Litwy, organizacja nieelitarna. Można też powiedzieć, że pierwszy punkt widzenia reprezentują ludzie starszego pokolenia oraz ci, którzy mają kłopoty z odnalezieniem się w nowym państwie litewskim, zaś drugi punkt widzenia jest domeną ludzi młodszych, a także tych, którzy już zrobili karierę w tym państwie, czują się w nim pewnie i uznają, że to jest ich miejsce. Wynika z tego prosty wniosek, że większość Polaków ma kłopoty z normalnym funkcjonowaniem w państwie litewskim, co widać z racji za sprawą stosunku ilościowego osób popierających te światopogląd (...)

W tej sytuacji Polska faktycznie powinna jasno określić, jakich chce widzieć Polaków na Litwie. Zamkniętych w getcie czy będących integralnym elementem państwa litewskiego? Ponieważ od odpowiedzi na te pytania zależy również i taktyka, którą ma obrać państwo litewskie w stosunku do polskiej mniejszości na Litwie.

W tej chwili z naszych obserwacji wynika, że popierany jest pierwszy punkt widzenia. Wspierane są inicjatywy dążące do samoizolacji Polaków na Litwie. Faktycznie cel strategiczny jest jeden: zachowanie polskiej tożsamości. Można by ułożyć współzależnie obu tych fakty, pomimo ich jawnych różnic. Na przykładzie temu stoi kampania, prowadzona przez środki masowego przekazu - kontrolowane przez Związek Polaków na Litwie - przeciwko wszystkim, którzy myślą inaczej.

W stosunkach z władzami podstawową kwestią, dotyczącą Polaków na Litwie, jest lojalność wobec państwa litewskiego. Na pozór wydawało się, że będący obywatelami państwa litewskiego Polacy po przyjęciu obywatelstwa nie powinni stanowić problemu. W rzeczywistości jest tak, że władze litewskie nie wierzą w lojalność Polaków na Litwie i podejrzewają ich o jej brak, ku czemu - powiedzmy szczerze - mają powody z niedalekiej przeszłości. I w tym przypadku polityka państwa polskiego również ma na to wpływ. Ponieważ, jeśli - powiedzmy - państwo polskie w przyszłości ma zamiar odebrać Litwie Wileńszczyznę, to wówczas wspieranie izolacji Polaków na Litwie jest jak najbardziej prawidłową taktyką, dążącą do urzeczywistnienia tego zamiaru. Zachowanie ognisk niepokoju i podsywanie zamkniętego społeczeństwa jest przez elity litewskie dostrzegane, co wymaga nieufności w stosunku do polskiej mniejszości. Powodem tej nieufności są rzeczywiste ograniczenia praw Polaków na Litwie. I tak, wprowadzenie progę wyborczego dla Polaków na Litwie po prostu zostało spowodowane niechęcią państwa litewskiego do szerszego udziału niechcianych przez to państwo przedstawicieli polskiej mniejszości.

Powróćmy jeszcze do tych dwóch światopoglądów - jeśli chodzi o politykę w życiu publicznym, również są dwie taktyki. Taktyka pierwsza, reprezentująca zamknięcie, to stworzenie własnej narodowej partii politycznej. Powstała taka - Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, tyle że nikt nie przewidywał, że to będzie tylko jedna partia. W tej chwili już takie partie są dwie. Powstał również Alians Międzynarodowy, co doprowadziło do podziału głosów polskich podczas wyborów - mniej więcej po połowie - w wyniku czego obie partie nie trafiły do Sejmu.

Zwolennicy integracji uważają, że tworzenie własnej narodowej partii jest bezcelowe, ponieważ faktycznie jest ona wówczas zwalczana przez wszystkie inne litewskie partie polityczne. Za bardziej skuteczną taktykę uważają pracę wewnętrz litewskich partii i poprzez nie osiąganie swych celów (...)

Błędy, wynikające z niedoinformowania, przekreślają rzeczywiste problemy, które zostały przedstawione w tym

raporcie, ponieważ jest on przez państwo litewskie odznaczony w całości i uznawany za nieobiektywny.

Nawet podczas niedawnej wizyty pana Landsbergisa kilku rozmówców zarzucało stronie litewskiej, że w szkołach polskich zmniejszono ilość lekcji wykładowych z języka polskiego, a zwiększono ilość lekcji wykładowych z języka litewskiego. Nie jest to prawda, ponieważ ilość godzin lekcyjnych nie została zmieniona, natomiast są plany, abyże część przedmiotów wykładających w języku litewskim, przeciwko czemu będziemy się sprzeciwiać. Tyle tylko, że znowu nieprecyzyjne przedstawienie problemu przekreśliło szansę jego rozwiązania.

Kolejnym problemem jest brak koordynacji pomocy państwa polskiego na Litwie. Klasycznym przykładem jest afera z pedofilem z Wrocławia. Na Litwie jest to w tej chwili szeroko komentowane, ponieważ jedno dziecko z domu dziecka w Podbroziu trafiło w ręce pedofila z Wrocławia i w Polsce prowadzona jest teraz sprawa karna. Reakcja państwa litewskiego jest bardzo prosta: rozważana jest w ogóle likwidacja języka polskiego w tym domu dziecka, żeby nie wywozić dzieci do Polski, gdzie są one wykorzystywane przez polskich pedofili. Rezultat? Po prostu utracimy placówkę oświatową w języku polskim. Być może, da się jeszcze tego uniknąć, chociaż - musimy przyznać - obrona będzie bardzo trudna. I tutaj całkowicie zgadzam się z wczorajszą tezą pana Rosatego, że trzeba odejść od bezpośredniej pomocy w formie darowizn, a więcej mówić o współpracy i realizacji konkretnych programów, a jeszcze lepiej byłoby te programy przedtem dokładnie przeanalizować i obliczyć skutki. Ale, niestety, najczęściej analizy problemu nie ma. W wielu przypadkach, pomimo dobrego i potrzebnego celu, tok jego realizacji nie prowadzi do rozwiązania problemu (...)

Co jest najgorsze w stosunkach między Polską a Polakami na Litwie? Najgorsze jest to, że Polska bierze udział w wewnętrznych walkach politycznych w Republice Litewskiej poprzez finansowanie poszczególnych partii politycznych, co zresztą jest zabronione ustawami Republiki Litewskiej. No ale, póki co, litewscy decydenci są na tyle tolerancyjni, że na to nie zwracają uwagi.

Kolejnym problemem jest wciąganie Polaków z Litwy do walk wewnętrznych w Polsce. Jest również tak, że polityczne ugrupowania w Polsce niektórych polskich działaczy lubią, niektórych nie lubią, co owocuje tym, że są popierane takie, a nie inne inicjatywy - niekoniecznie najbardziej przystające do polskiej społeczności.

Kończąc, chciałbym jeszcze powiedzieć parę słów o kwestii obywatelstwa. Z jednej strony, jest to akt sprawiedliwości dziejowej i na pewno moralna satysfakcja dla Polaków zamieszkałych na Litwie. Z drugiej strony natomiast, państwo litewskie nie toleruje podwójnego obywatelstwa. Przyjęcie obywatelstwa polskiego będzie automatycznie znaczyć rezygnację z litewskiego i emigrację. Ludzie, którzy na Litwie czują się dobrze, raczej z tego nie skorzystają. Nie wiem, czy ci, którzy nie znaleźli sobie miejsca na Litwie, znajdują sobie miejsce w Polsce, tym bardziej że nikt o tym, żeby im pomóc - póki co - nie mówi. (...) Mowa jest tylko o Kazachstanie. Obawiam się też nieco reakcji elit państwa litewskiego, które nie darzą Polaków w największym stopniu zaufaniem. Fakt, iż będą mieć również podwójne obywatelstwo oraz - że tak powiem - możliwość ucieczki w każdej chwili, na pewno nie zwiększy stopnia tego zaufania. I jeśli mówimy o tym, że Polacy naprawdę muszą startować do karier w państwie litewskim, to trudno powiedzieć, ale tak mi się wydaje - ten fakt te kariery utrudni. Mam nadzieję, że moje obawy są bezpodstawne i do tego nie dojdzie.

OD REDAKCJI: Nieautoryzowany stenogram wystąpienia posłów Zygmunta Mackiewicza, Jana Mincewicz i Artura Płokszty drukuje się w skrócie. Tytuły należą do redakcji.

Poseł Jan Mincewicz na spotkaniu z wyborcami

7 marca w Korwiah (rej. wileński) odbyło się spotkanie miejscowej ludności z posełem na Sejm RL Janem Mincewiczem. Poseł opowiedział o pobycie w Warszawie na posiedzeniu Senatu RP poświęconym Polakom zamieszkałym poza granicami Macierzy. Mówił też o celowości nauki dzieci pochodzących z pol-

skich rodzin w szkołach z polskim językiem wykładowym. Przypomniał, że w 1995 r. z polskich szkół dostało się na wyższe studia 41,7% absolwentów przy średniej republikańskiej 38%.

Zebrał mieszkankę Korwi i okolicznych miejscowości mówił o swoich problemach: usterkach w

kursowaniu autobusów i utrudnionym dojeździe dzieci do szkoły, o niedogodnościach w związku ze zlikwidowaniem poczty w Korwiah, o braku książek polskich w bibliotece osiedla, o niskich cenach skupu produktów rolnych, a przede wszystkim mleka i innych kwestiach.

Inf. wł.

O konkursie autorów na podręczniki z języka polskiego

Zgodnie z zasadami konkursu na podręczniki i uchwałą posiedzenia Komisji Ekspertów Języka Polskiego z 19 lutego 1997 r., zarządzam:

ogłosić konkurs na napisanie następujących podręczników z języka polskiego.

1. Literatura polska dla klasy 10.
2. Język polski (stylistyka) dla klas 9-10.
3. Język polski (stylistyka) dla klas 11-12.

Minister
Z. ZINKEVICIUS

Ministerstwo Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej ogłasza konkurs na napisanie następujących podręczników:

1. Literatura polska dla klasy 10.
2. Język polski (stylistyka) dla klas 9-10.
3. Język polski (stylistyka) dla klas 11-12.

Konkurs odbywa się w dwóch turach. Uczestnicy pierwszej tury powinni przedstawić prospekt podręcznika, zawierający:

1. Sformułowaną ideę podręcznika;
2. Wyczerpujący plan treści;
3. Przewidywaną objętość;
4. Tekst jednego rozdziału.

Zgłoszenia składa się nie później niż trzy miesiące od daty ogłoszenia konkursu.

Rekopis na konkurs przedstawia się w trzech egzemplarzach. Strona tytułowa rękopisu powinna zawierać godła lub pseudonimy wybrane przez autorów. Zaklejona koperta, prócz rękopisu, powinna zawierać dane o autorze (imię, nazwisko, miejsce pracy, stanowisko, telefonny domowy i służbowy, adresy), na kopercie należy napisać obrane godło lub pseudonim.

Zwycięzców pierwszej nagrody wyróżnia się: pierwsza nagroda - wysokości 10 bazowych miesięcznych płac, druga - 5, trzecia - 3. Zwycięzcy uczestniczą w drugiej turze. Na tym etapie autorzy występują pod własnym nazwiskiem. Na drugą turę konkursu należy przedstawić co najmniej połowę tekstu podręcznika. Termin przedstawienia - nie później niż po pięciu miesiącach od dnia ogłoszenia drugiej tury.

Do konkursu mogą przystąpić też osoby, które nie uczestniczyły w pierwszej turze. Powinny przedstawić również prospekt podręcznika. Zwycięzcy tej tury otrzymują nagrody: pierwsza - w wysokości 20 miesięcznych wynagrodzeń bazowych, druga nagroda - 10.

Ze zwycięzcy pierwszej nagrody ministerstwo zawiera umowę wydawniczą.

Zgłoszenia składać pod adresem:
Sztetimo ir eksporto ministerija
Lenku kalbos ekspertu komisija
A. Volano g. 2/7
2691 Vilnius

(Zam. 337)

DL Fundusz Otwartej Litwy

ogłasza konkurs wśród instytucji oświatowych Litwy, które pragną w roku szkolnym 1997/98 mieć w swej szkole Amerykankę, nauczyciela języka angielskiego.

Nauczyciela Amerykanów zatrudniają w ramach programu SPELT (Soros Professional English Language Teaching). Zawyczą wszyscy nauczyciele mają stopień bakałarza lub magistra języka angielskiego.

Wobec szkół, w których będą pracowali nauczyciele SPELT, wystawiane są następujące wymagania:

- x tygodniowa liczba lekcji nauczyciela nie powinna przekraczać 20 godz.;
- x nauczyciel otrzymuje wynagrodzenie, równe wynagrodzeniu miejscowych nauczycieli;
- x nauczycielowi udostępnia się mieszkanie na warunkach przewidzianych z FOL.

FOL płaci nauczycielom SPELT dodatek do wynagrodzenia oraz opłaca mieszkanie.

Kierownikowi szkół, zainteresowanych tym konkursem, prosimy zwracać się do Soros International House pod tel.: 72-48-39, 72-48-79 lub zgłosić się pod adresem: ul. Ukmerges 41 (3 piętro) w Wilnie.

(Zam. 325)

ŚRODA

12 MARCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Telekatalog. 8.40 - 01, 02, 03. 9.00 - Cudzoje bółu nie ma. 9.30 - Siedem dni Kowna. 10.05 - Historie muz. 10.35 - Film fab. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Sroka. 16.40 - Lekcja jez. franc. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wybieramy rady samorządów. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Dla dzieci. 19.25 - Mój dom. 19.35 - Milioner. 20.00 - Panorama. 20.35 - Loteria. 20.40 - Brzeg. 21.30 - Film fab. „Nocne ptaki”. 22.40 - Koncert. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.10 - Studio sport. 23.15 - Wybieramy rady samorządów.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 15.50 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.20 - Humor. 16.50 - Jeszcze nie wieczór. 17.40 - S. „Góral”. 18.05 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Teleskany. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girzadas przedstawia. 21.30 - S. „Karan”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Twardy chłopak”.

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - S. „Orły”. 20.00 - S. „Historia Elizabeth Taylor”. 20.50 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Proces rodzinny” (2). 22.45 - S. „Tarzan”. 23.30 -

CZWARTEK

13 MARCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Lekcja jez. franc. 9.00 - Twój czas. 9.25 - Mój dom. 9.35 - Film fab. „Nocne ptaki”. 10.30 - Wiadomości. 16.10 - Styl. 16.40 - Zdrowie. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wybieramy rady samorządów. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Dla dzieci. 19.25 - Rutka w kawiarni Konrada. 20.00 - Panorama. 20.36 - Loteria. 20.40 - Drogi. Samocho- dzki. Ludzie. 21.10 - Film fab. „Niepamiąt twojego imienia”. 22.35 - 40-lecie LTV. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.10 - Studio sport. 23.15 - Wybieramy rady samorządów. 24.00 - Miłośnikom pilki nożnej.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 15.40 - Walka słoń. 16.20 - Tangomania. 16.45 - Twój wychowanek. 17.10 - ABC zdrowia. Rak prostacki. 17.40 - S. „Góral”. 18.05 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Teleskany. 20.25 - Jeszcze nie wieczór. 21.30 - S. „Odwet”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Twardy chłopak”.

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - Detektyw. 20.00 - S. „Historia Elizabeth Taylor”. 20.50 - Telegra. 21.00 - Film fab. 22.50 - S. „Orły”. 23.35 -

NBA: spojrzcie z bliska. 0.05-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 17.00 - Teleshop. 17.35 - Styl. 18.00 - Film anim. 18.25 - S. „Nareszcie dzwonek”. 19.00 - Wiadomości. 19.10 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - Kalejdoskop europejski. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - S. „Góral IV”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sport. 22.30 - Budownictwo. 23.05 - S. „Ogień”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Moskwy. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Show I. Demidowa. 9.35 - Film fab. „Nocny upał”. 10.25 - Towary i usługi. 10.35 - Dziekuje za zakup. 10.30 - Film fab. „Dziewczyna o zielonych oczach”. 12.40 - Dziekuje za zakup. 13.05 - 90x60:90. 13.20 - S. dia dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Historia Asi Klaczejnej, która kochała, lecz nie wyszła za małż”. 17.55 - „Jerasz”. 18.15 - S. „Niewolnica Isaura”. 18.55 - Dziś w mieścieku. 19.05 - Ja sama. 20.05 - Wiadomości z Moskwy. 20.20 - Na pytania widzów odpowiada kandydat do Sejmu z Nowowiejskiego Okręgu Wyborczego na 10 M. Waszkowicz. 21.10 - Ci, którzy. 21.40 - S. „Lapać złodzieja!”. 22.35 - Towary i usługi. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w mieścieku. 23.10 - Kanal muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.40 - Deszcz gwiazd. 10.20 - Film

S. „Niezmyślane historie”. 0.05-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 17.00 - Teleshop. 17.30 - Kalejdoskop europejski. 18.00 - Film anim. „Tudne dziecko”. 18.25 - Detektor. 19.00 - Wiadomości. 19.10 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - Opowiadz o swoich przygodach. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - S. „Ogień”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sport. 22.20 - Kino. 23.00 - Sport na świecie.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Program humor. 8.50 - S. 9.40 - Film anim. dla dzieci. 9.45 - Towary i usługi. 9.55 - Muzyka. 10.10 - Rozmowa z kandydatem na Sejm M. Waszkowiczem. 11.00 - Film fab. „Miśteczna pizza”. 12.55 - Dziekuje za zakup. 13.05 - 90x60:90. 13.20 - S. dia dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Klatka na kanarki”. 17.55 - Jerasz. 18.15 - S. „Niewolnica Isaura”. 18.55 - Dziś w mieścieku. 19.05 - Zrob krok. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.15 - Towary i usługi. 20.25 - Wileńska jutrzienka. 20.40 - Przegląd prasy. Litewska moda 97”. 20.50 - Muzyka. 21.05 - Ci, którzy. 21.35 - S. „Lapać złodzieja!”. 22.30 - Najlepsze restauracje Wilna. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w mieścieku. 23.10 - Kanal muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.00 - Film fab. „Eldorado” (3). 10.25 - Pół

fab. „Eldorado” (2). 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Starszy syn” (2). 12.25 - Podrezyzki dla wszystkich. 12.40 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP. 20. 18.05 - Program religijny. 18.40 - Turystyka. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Salon country. 20.10 - Film fab. „Eldorado” (3). 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Formuła miłości”. 22.45 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.55 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.05 - Przewodnia Stalina. 9.50 - W świecie zwierząt. 10.30 - Zgadnij melodie. 11.15 - Film fab. „Smoki i Maluch”. 12.13 - Kolo historii. 13.10 - Kultura i inteligencja. 14.20 - S. „Tajemnice starego Londynu”. 14.45 - Kaktusy Co. 14.55 - Domi sol. 15.15 - Zew dzungli. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodie. 19.00 - Przewodnie Stalina. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Porozmawiajmy, bracie”. 23.05 - Ekspres prasowy. 23.20 - S. „Metoda Krekera”. 0.15 - Program rozr.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Rynek. 7.20, 0.50 - Teleshop. 7.25 - S. „Truskaweczka”. 7.55 -

godziny o turystyce. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Formuła miłości”. 12.45 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP. 20. 18.05 - Maluch. 18.25 - Film fab. „Eldorado”. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Kurier litewski. 20.30 - Historie rosyjskiego sportu. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. (1). 22.25 - Rynek. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - S. Sabaliauskas rozmawia. 23.55 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.05 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 8.55 - Przewodnia Stalina. 9.50 - Klub podróżników. 10.35 - Smak. 11.15 - S. „Smok i maluch”. 12.40 - Kreskówki. 13.10 - Kultura i inteligencja. 14.20 - S. „Tajemnice starego Londynu”. 14.45 - Karuzela. 15.50 - Wyspa Czarna. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele”. 16.05 - Lekcje rocka. 16.35 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.05 - Godzina szczytu. 18.30 - Show dzeltenmelen. 19.00 - Przewodnia Stalina. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Dramat. „Austerlitz”. 23.15 - Festiwal w San Remo. 24.00 - Ekspres prasowy. 0.20 - S. „Metoda Krekera”.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Rynek. 7.20, 24.00 - Teleshop. 7.25 - S. „Truskaweczka”. 7.55 - Droga redakcji. 8.20 - 9.55 - Sam sobie rezyserem. 9.00 - S.

Droga redakcji. 8.20, 9.55, 0.40 - Towary - pocztą. 8.30 - Karmelon. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.25 - Film fab. „Dni Turbinów” (1). 14.45 - Reporter. 15.00 - Artysta wszeszczech. 15.25 - Przewodnik eksp. 15.30 - Styl życia. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Dla dzieci. 17.25 - Spójrz na siebie. 17.40 - S. „Truskaweczka”. 18.10 - Nowe piąte koło. 18.40 - Rosjanie. 19.35 - Karmelon. 20.10 - S. „Santa Barbara”. 21.10 - Program I. Ugolnikowa. 22.30 - Cichy dom. 23.10 - Bardzo ważne osoby. 23.25 - Rozspiewane Włochy.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - Sport telegram. 8.15 - „Z archiwum i pamięci”. 9.10 - Dzieńni Jacka Fiedorowicza - program sady. 9.20 - „Ocalić od zapomnienia”. 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Niewyrzodnione przygody Marka Pięgusa” - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Dopóki żyje ostatni świadek”. 11.00 - „Dorastanie” - serial prod. polskiej. 12.00 - „Męski stripitiz”. 12.35 - „Polska piosenka”. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Doktor Murek” - serial prod. polskiej. 14.15 - „Wdech - wydech” - film dok. 14.50 - „Piosenki na temat”. 15.10 - Powidoki Marka Nowakowskiego. 15.30 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Historia obyczajów”. 16.50 - „swego nie znacie...”. 17.00 - „Sąsiedzi”. 17.30 - „Auto - Moto - Klub”. 18.00 - Teleexpress. 18.15 -

„Santa Barbara”. 13.25 - Film fab. „Dni Turbinów”. 14.45 - Teleshop. 15.25 - Paradny eksp. 15.30 - Na poro czasu. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Dla dzieci. 17.25 - Spójrz na siebie. 17.40 - S. „Truskaweczka”. 18.10 - Chwila sadowbie. 18.40 - Rosjanie. 19.35 - Sam sobie rezyserem. 20.15 - S. „Santa Barbara”. 21.15 - Program I. Ugolnikowa. 22.30 - Petersburaska rewolucja. 23.10 - Bardzo ważne osoby. 23.25 - Śladem listów.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - Sport telegram. 8.15 - „Na tropie” - program satyryczny Krzysztofa Daukszewicza. 8.40 - „Goręca dziesiątka Muzycznej Jedynki”. 9.15 - „Czaszy” - katolicki magazyn inform. 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Na polska nutę” - program dla dzieci. 10.30 - „Sąsiedzi”. 11.00 - „Zmiennicy” - polski serial komed. 12.00 - „Trombita” - program poświęcony kulturze regionalnej. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Kraj świata” - film fab. prod. polskiej. 15.10 - Auto - Moto - Klub. 15.30 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Credo” - program redakcji katolickiej. 17.00 - „Ciec być wielki”. 17.10 - „Kaszana Forever”. 17.30 - Przegląd prasy polonijnej. 18.00 - Tele - express. 18.15 - „Karinno” - serial prod. polskiej. 18.45 - „Krzyszowska szczęścia” - teleturmuji. 19.15 - „Komediantka” - serial prod. polskiej. 20.15 - „Niestajająca Love story” (4). 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr satelaryjny: Zofia

„Na polska nutę” - program dla dzieci. 18.45 - „Krzyszowska szczęścia” - teleturmuji. 19.15 - Sport z satelity. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Kraj świata” - film fab. prod. polskiej. 23.25 - Program na czwartek. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Między dzwiekami a ciszą - wspomnienie o Włodzie Lutowskiemu” - film dok. 1.00 - „Gerhard Hauptmann 1945-1946” - film dok. 1.30 - Auto - Moto - Klub. 1.50 - Panorama. 2.00 - Sport z satelity. 3.25 - „Sąsiedzi”. 4.00 - W centrum uwagi. 4.30 - „Kraj świata” - film fab. prod. polskiej. 6.25 - „Krzyszowska szczęścia” - teleturmuji. 6.55 - „Między dzwiekami a ciszą - wspomnienie o Włodzie Lutowskiemu” - film dok.

POLSAT

7.00 - „Central Park West” - amerykański serial obyczaj. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Ufozauity” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Drużyna A” - amerykański serial sensac. 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 11.30 - „Mieścieczko Twin Peaks” - serial amerykański. 12.30 - Kalambury - program rozryw. 13.00 - Halo, grany! 13.20 - Ye! Ye! Ye! 13.30 - Disco Relax. 14.30 - Motowiadomości. 15.00 - Ring - program publicystyczny. 15.30 - Gwiazdy i rozwiązania: gra - zabawa. 15.55 - Link Journal - magazyn mody. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekolog. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje.

Nalkowska - „Granicia” cz. 2. 22.45 - „W poszukiwaniu minionego czasu” - film dok. 23.05 - „Przebij za przebijem” - program rozryw. 23.25 - Program na piątek. 23.30 - Panorama. 24.00 - Przegląd publicystyczny. 1.00 - Arcydzieła Maurice’a Ravela. 1.30 - Przegląd prasy polonijnej. 1.50 - Panorama. 2.00 - „Komediantka” - serial prod. polskiej. 3.00 - „Niestajająca Love story” (4). 3.30 - „Ciec być wielki”. 3.40 - „Kaszana Forever”. 4.00 - W centrum uwagi. 4.30 - Teatr satelaryjny: Zofia Nalkowska - „Granicia” cz. 2. 5.40 - „W poszukiwaniu minionego czasu” - film dok. 6.05 - „Przebij za przebijem” - program rozrywkowy. 6.25 - „Krzyszowska szczęścia” - teleturmuji. 6.55 - „Przełącz publiczystyczny”.

POLSAT

7.00 - „Na poludnie” - kanad. serial sensac. 8.00 - Poranne informacje. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „MacGyver” - amerykański serial sensac. 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczaj. 11.30 - „Gliniarz i prokurator” - amerykański serial sensac. 12.30 - Kalambury - program rozryw. 13.00 - Halo, grany! 13.20 - Ye! Ye! Ye! 13.30 - Encyklopedia słów wielkich i małych - program dla dzieci. 14.00 - Klip Klaps - najmłodszą lista przebojów. 14.30 - Redakcja - program dla młodzieży. 15.00 - System - magazyn komputerowy. 15.30 - Trzy kwadry: gra - zabawa. 15.55 - Nie tylko dla dam. 16.25 - „Ufozauity” - serial anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego

17.15 - Kalambury - program rozryw. 17.45 - „Płonaca pochodnia - meksykańska telenowela. 18.45 - „Skrzydła” - amerykański serial komed. 19.15 - „Świat według Bundejch” - amerykański serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „MacGyver” - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Ostry poker w małym Tokio”, (USA). 22.30 - Reportaż. 23.00 - Informacje i biznes informac. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Gliniarz i prokurator” - amerykański serial sensac. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - Muzyka na bis.

RTL

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.50 - Przeboje do nucenia. 9.00 - Serie animowane. 9.50 - Autostrada do nieba. 10.40 - Muzyka w Siódemce. 15.25 - Serie animowane. 15.45 - Teleteleakupy - poradnik. 16.10 - „Siódmy cud” - magazyn. 16.55 - Serie animowane. 17.50 - „Świat piana trenera” - serial. 18.15 - „Siódmy cud” - magazyn. 19.00 - Autostrada do nieba. 19.50 - Serie animowane. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat piana trenera” - serial. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - KOP - komentarz. 21.00 - „Robin Hood” - serial. 21.55 - Sady, przesady - talk show. 22.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.05 - „Capital News” - serial. 24.00 - „Robin Hood” - serial. 0.55 - „Capital News” - serial. 1.15 - Siódmy cud - magazyn.

Orla - program ekologiczny dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywowy. 17.45 - „Płonaca pochodnia” - meksykańska telenowela. 18.45 - „Skrzydła” - amerykański serial komed. 19.15 - „Świat według Bundejch” - amerykański serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Drużyna A” - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Szkoła przywatna”, (USA). 22.40 - Reportaż. 23.00 - Informacje i biznes informac. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Gliniarz i prokurator” - amerykański serial sensac. 0.30 - Sztuka informacji. 0.55 - 44 - magazyn motocyklistyczny. 1.30 - Otw. Półka - magazyn reportażowy. 2.00 - Muzyka na bis.

RTL

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Teleteleakupy - poradnik. 8.50 - Przeboje do nucenia. 9.00 - Serie animowane. 9.50 - Autostrada do nieba. 10.40 - Muzyka w Siódemce. 15.25 - Serie animowane. 15.45 - Teleteleakupy - poradnik. 16.10 - Gwiazda Siódemki. 16.55 - Serie animowane. 17.50 - „Świat piana trenera” - serial. 18.15 - Gwiazda Siódemki. 19.00 - Autostrada do nieba. 19.50 - Serie animowane. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat piana trenera” - serial. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - KOP - komentarz. 21.00 - „Lobuz Robina” - film USA. 21.35 - „Wstępn wzbroniony” - film (USA). 23.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 24.00 - „Lobuz Robina” - serial. 0.55 - „Wstępn wzbroniony” - film USA. 1.40 - Gwiazda Siódemki.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 marca zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, 3-8 m/sec. Temperatura 10-12 stopni ciepła.
13 marca bez opadów, 14 marca lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 3-8 stopni ciepła.

KALENDARIUM

x Środa (12.III) jest 71 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 294 dni.
x Znak Zodiaku - Ryby.
x Imieniny: Alojzego, Bernarda, Grzegorza, Józefiny.
x Wschód Słońca - 6.42, zachód - 18.17. Długość dnia 11 godz. 35 min.
x Księżyc. Nów - 9 marca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Strip-tiz” (USA) - 12, 13.III o 12, 14, 16, 18.10, 20.15. II sala - „Skala” (USA) - 12-13.III o 11.10, 13.20, 15.40, 18, 20.20.

LIETUVA - „Żona pastora” (USA) o 12, 14.30, 17, 19.30.

HELIOS - I sala - „Dopóki spalał” (USA) o 12, 15.50, 19.40, „Dziateczki” (USA) o 14, 17.50. II sala - „Odwrotna strona zwierciadła” (USA) o 12.20, 14.40, 17, 19.20.

VILNIUS - „Jerry Magyvere” (USA): 12.III o 11.45, 14.15, 16.45, 19.15; 13.III o 11.45, 14.15, 16.45, „Gotowa odzież” (USA, Francja) - 13.III o 19.15.

PERGALE - „Imperium namietności” (Japonia, Francja) - 12, 13.III o 13, 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 12.III: „Labyrinth namietności” o 17.30; „Ptaki” o 19.30. 13.III: „Wnętrze” o 17.30; „Seks, kłamstwo i wideo” o 19.30.

**To
miejsce
czeka
na
Twoją
REKLAMĘ**



ZSA „Diagnostikos Poliklinika”

- + Konsultacja terapeutyczna i leczenie (pracują specjaliści z dyplomami lekarza praktyki ogólnej).
- + Konsultacja chirurga, chirurga-proktologa i leczenie. Badanie jelita grubego niemieckim aparatem (z jednorazową nasadką). Terapia laserowa.
- + Konsultacja chirurga naczyń krwionośnych i leczenie.
- + Konsultacja neurologa i leczenie.
- + Leczenie i protezowanie zębów (wykwalifikowani specjaliści, doskonała aparatura, niewysokie ceny).
- + Diagnostyka i leczenie według metody dr Folla (pogłębia diagnostyka elektropunkturowa i leczenie preparatami homeopatycznymi, irydydiagnostyka).
- + Badanie w trybie pilnym krwi i moczu, badanie biochemiczne krwi (wynik za 5-10 min.). Nowoczesny komputerowy sprzęt laboratoryjny.
- + Badania ultradźwiękowe japońskim aparatem „Aloka”: tarczycy, piersi, tkanek miękkich, urologiczne, narządów płciowych, ustalanie wczesnej ciąży, badania rektalne - dokładna ocena zmian gruczołu wydzielnia wewnętrznego, pęcherzyków nasiennych i jelita grubego.
- + Endoskopowe badania przewodu pokarmowego, żołądka i dwunastnicy japońskim aparatem „Pentax”. Pracują lekarze najwyższej kategorii: terapeuta, urolog, ginekolog, specjalista endoskopii.
- + Komisje badania zdrowia kierowców, kontyngentu dekretnowego oraz chętnych nabycia broni palnej.

Czas przyjęć od godz. 8 do 20 w dniach pracy.
Informacja pod tel.: 62-00-07, 62-98-21.
Nasz adres: „Diagnostikos Poliklinika”, Diržioji 30, Vilnius.

(Zam. 282)

Hurtownia Paliw w Nowej Wilejce

ul. Pramonės 26 (obok zakładu „Žalgiris”)
sprzedaje węgiel:

Silesia - Silesia groszek - Silesia orzech - Kuzbaski węgiel wyższej kaloryczności - różnych gatunków (frakcja od 25 mm do 200 mm). Mamy w sprzedaży drewno pilowane oraz brykiety torfowe. Dysponujemy systemem - cena umowna. Na życzenie klienta dostarczamy w soboty i niedziele.
PRACUJEMY: poniedziałek - piątek 8.30 - 17.00; tel. 67-45-26, 63-27-90.



(Zam. 122)



**Firma „MALDIS”
Salon dzieł sztuki**

**Sprzedajemy i skupujemy
ANTYKWARYCZNE
I WSPÓŁCZESNE
DZIEŁA SZTUKI**
(malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).

Rozliczenia i wycena - na miejscu.
Świadczymy usługi lombardu.

Vilnius, Basanaviciusų 6, tel. 22-21-92.

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych wspólnie z Centrum Badań Narodowych organizuje kursy nauki języka litewskiego. Emerytom i inwalidom zapewnia się zniżki.

Rejestracja pod adresem: Vilnius, ul. Raugyklos 25, Dom Wspólnot Narodowych, III piętro. Informacja pod nr telefonów 26-17-76, 26-04-08.

(Zam. 209)



- ✦ Filtry
- ✦ Żarówki
- ✦ Świece
- ✦ Wtryskiwacze
- ✦ Łożyśka
- ✦ Amortyzatory
- ✦ Opony
- ✦ Felgi
- ✦ Wentyle
- ✦ Autokosmetyka

Birbiny g. 4, Vilnius.
Tel. (22) 62-85-21
Tel./fax (22) 61-83-85.

(Zam. 273)

**Międzynarodowe
Centrum
Języków
„INFOMAGIJA”**

uczy języka litewskiego na różnych poziomach w mini-grupach.

Vilnius, tel. 62-46-97.

(Zam. 207)

Tanio instalujemy telewizję satelitarną w Wilnie i jego okolicach.

Vilnius, Sžiaures miestelis korp. 23, „Elsiga”, tel. 72-83-10. (Zam. 336)

Po najniższych cenach stale - świeży cement w workach i ruberoid RKP-350.

Vilnius, 42-46-31, 41-96-94. (Zam. 254)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 25)

Skupuje akcje „Lietuvos energija” SA. Rozliczamy się od razu.

Vilnius, tel. 73-30-40 od godz. 11. (Zam. 274)

Naprawiamy łodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.

Vilnius, Žalgirio 108, tel. 72-15-40, 72-15-46. (Zam. 72)



Zapraszamy do podróży

Kraków
3 dni od 150 Lt
1, 3, 18 - 04 (kwiecień)
9, 23 - 05 (maj)
Praga
5 dni od 270 Lt
2, 21 - 04 (kwiecień)
12, 26 - 05 (maj)
Rejsy regularny
Do Łodzi przez Warszawę
x System ulgowy
x Wygodny autobus
x Wyjeżdżamy na zamówienie
Wilno, ul. Sodų 21-3
tel.: 8-22 63-65-39 (Zam. 2-B)

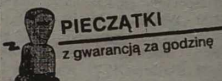
ZSA

„REMOLITA”

- budownictwo
- remont dachów, fasad i in.
- renowacja
- roboty ziemne
- roboty hydrauliczne
Stosujemy nową współczesną technologię o wysokiej jakości i umiarkowanej cenie.
Tel/fax 72-49-87
tel. 23-59-21 (Zam. 255)



Tanio sprzedajemy: saletrę amonową, różne nawozy kompleksowe i potasowo-fosforowe, środki ochrony roślin, folię polietylenową, oksalopokost. Vilnius, (8-22) 64-01-50, 64-01-34. (Zam. 317)



Wizytówki, papiery firmowe Laminowane (nawet plakaty) Laminowane wyroby (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 18
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62 (naprzeciw kina „Vingis”) **Myli da**

Księgowa poszukuje pracy.
Tel. 47-84-07. (Zam. 327)

Kierowca z samochodem poszukuje pracy.
Tel. 63-24-62. (Zam. 328)



Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, soleńziński — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna
ADAMOWICZ